NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

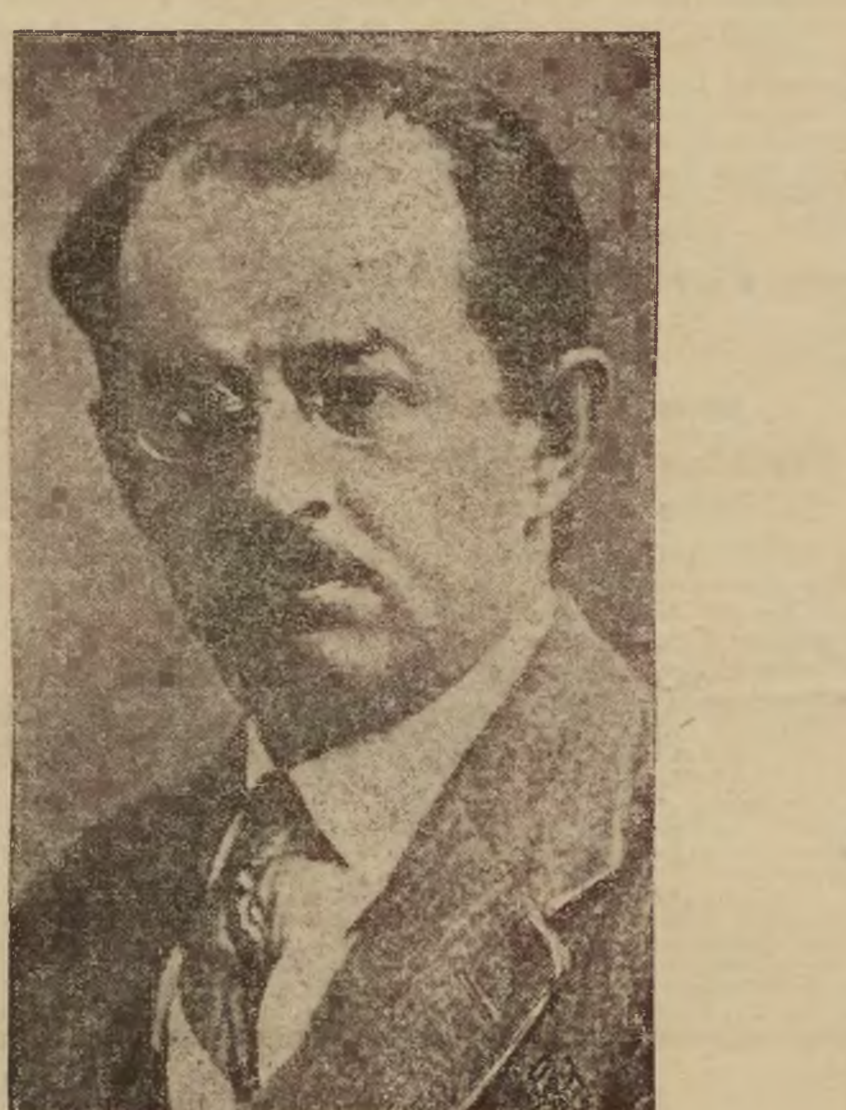
Rok XI. Nr. 131 (3021). Wilno, Środa 16 Maja 1934 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

Rząd prof. Kozłowskiego



Nowy Premjer prof. dr. Leon Kozłowski.

WARSZAWA (Pat). Dziś o godz. 12-ej prof. dr. Leon Kozłowski, któremu Prezydent Rzeczypospolitej powierzył misję tworzenia gabinetu przybył na Zamek i przedstawił Prezydentowi R. P. proponowaną przez siebie listę członków nowego gabinetu.

Prezydent Rzeczypospolitej mianował prof. LEONA KOZŁOWSKIEGO prezesem rady ministrów, oraz na jego wniosek:

posła do Sejmu BRONISŁAWA PIERACKIEGO ministrem spraw wewnętrznych,

JÓZEFA BECKA ministrem spraw zagranicznych,

Marszałka Polski JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO ministrem spraw wojskowych.

prof. WŁADYSŁAWA ZAWADZKIEGO ministrem skarbu,

WACŁAWA JĘDRZEJEWICZA ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego,

CZESŁAWA MICHAŁOWSKIEGO ministrem sprawiedliwości,

dr. BRONISŁAWA NAKONIECZNIKOFF - KLUKOWSKIEGO ministrem rolnictwa i reform rolnych,

HENRYKA FLOYAR REICHMANA ministrem przemysłu i handlu

inż. MICHAŁA BUTKIEWICZA ministrem komunikacji,

wojewodę JERZEGO PACIORKOWSKIEGO ministrem opieki społecznej.

inż. EMILA KALIŃSKIEGO ministrem poczt i telegrafów.

Zaprzysiężenie rządu.

WARSZAWA (Pat). O godzinie 13,30 członkowie nowomianowanego rządu z prezesem rady ministrów dr. Kozłowskim na czele przybyli na Zamek, gdzie złożyli przysięgę na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pożegnanie ustępującego premjera i powitanie nowego

WARSZAWA (Pat). Dziś w godzinach popołudniowych urzędnicy i funkcjonarjusze Prezydjum Rady Ministrów w wielkiej sali prezydjum żegnali ustępującego premjera Jędrzejewicza. W imieniu urzędników pożegnał premjera dyrektor biura prawnego Władysław Paczoski. W odpowedzi premjer żegnając się serdecznie ze zgromadzonymi urzędnikami podkreślił, że w ciągu całego swego okresu urzędowania wśród personelu prezydjum rady ministrów spotkał się z chętną, rzetelną i lojalną współpracą, ułatwiającą mu wywiązanie się z jego zadań. Premjerowi Jędrzejewiczowi ofiarowano bukiet czerwonych róż.

Wkrótce potem odbyło się powitanie nowego premjera Leona Kozłowskiego. Na powitalne przemówienie dyr. Paczoskiego krótko odpowiedział premjer, podkreślając, że będąc powołanym przez Prezydenta R. P. na stanowisko szefa rządu ma do spełnienia trudne i poważne zadania. W pracy swej nad realizacją tych zagadnień premjer wierzy, że spotka się z taką samą współpracą jak jego poprzednik i o tę współpracę prosi.

Nowi ministrowie

HENRYK FLOYAR REICHMAN

urodził się w Warszawie w 1893 r. Do szkół chodził w Warszawie i Krakowie, gdzie również studjował prawo na uniwersytecie Jagiellońskim. Brał żywy udział w pracy niepodległościowej. W 1914 roku wyruszył z pierwszym oddziałem strzeleckim na wojnę, którą przebył w szeregach I brygady Legjonów, pełniąc bez przerwy służbę w 5 p. l. jako dowódca plutonu i był 2-krotnie ranny. Od czasu kryzysu legjonowego czynny był w POW. a w 18 r. wstąpił do wojska polskiego. Pod koniec wojny bolszewickiej zajmował stanowisko szefa sztabu I dywizji legjonów w stopniu kapitana. W 1921 r. wstąpił do szkoły sztabu generalnego, którą ukończył w 1923 r. W związku z ówczesną sytuacją polityczną przeszedł w stan nieczynny. — Po powrocie do służby czynnej w 1925 r. pełnił funkcje oficera sztabu korpusu nr. 9 w Brześciu a następnie korpusu nr. 1 w Warszawie. — Po przewrocie majowym powołano go do gen. inspektoratu sił zbrojnych, w styczniu 1928 r. został mianowany majorem. W tym okresie od komenderowany został do spraw specjalnych w ministerstwie spraw wewnętrznych w zakresie usprawnienia samorządu. W sierpniu 1928 r. został attache wojskowym i morskim w Tokio i pozostawał tam do 1932 r. W tym czasie podróżował po Mandżurji, Mongolji i Chinach i dzięki swoim pracom z dziedziny politycznej, finansowej i wojskowej uzyskał opinję znawcy dalekiego wschodu. Po powrocie do kraju został powołany do ministerstwa skarbu w charakterze szefa nowozorganizowanego biura inspekcji przedsiębiorstw, na którem to stanowisku pozostawał aż do chwili mianowania go podsekretarzem stanu. W czerwcu 1933 r. zostaje zastępcą przewodniczącego delegacji polskiej na konferencję londyńską. gdzie pod kierownictwem podsekretarza stanu Koca pracował do końca konferencji. 6. 9. 1933 r. zostaje wiceministrem przemysłu i handlu, pozostając na tem stanowisku do ostatniej chwili. Ma Virtuti Militari, Krzyż Niepodległości 4-krotny Krzyż Walecznych, Krzyż Zasługi i różne ordery zagraniczne.

MINISTER OPIEKI SPOŁECZNEJ JERZY PACIORKOWSKI

urodził się w 1883 r. w województwie kieleckiem. Po ukończeniu szkoły Górskiego w Warszawie odbył studja prawnicze na uniwersytecie w Piotrogradzie, kończąc je w 17 roku. — Po powrocie do kraju wstąpił do służby państwowej w ministerstwie pracy i opieki społecznej W 1926 r. przechodzi do ministerstwa spraw wewnętrznych a w 1928 r. zostaje mianowany dyr. departamentu politycznego tegoż ministerstwa. W rządzie premjera Świtalskiego pełni funkcje szefa gabinetu w prezydjum rady ministrów. W 1930 r. mianują go wojewodą kieleckim na którem to stanowisku pozostaje do chwili obecnej.

Pomyślne zakończenie polsko-niemieckich rokowań rolniczych

BERLIN (Pat). W dniu dzisiejszym zakończyły się polsko-niemieckie rokowania rolnicze. Po zakończeniu rozmów niemieckie biuro informacyjne ogłosiło komunikat stwierdzający pomyślne zakończenie rokowań, prowadzonych z myślą, że w obecnej sytuacji gospodarczej Europy uzdrowienie może być osiągnięte tylko na podstawie bezpośredniego porozumienia zainteresowanych stanów rolniczych. W wyniku osiągniętego porozumienia przedstawiciele gospodarstw rolnych przedłożą rządom obu stron konkretne propozycje.

Osiągnięte **porozumienie dotyczy m. in. wywozu do Niemiec polskiego drzewa tartego i okrągłego, dalej masła polskiego, jak również przewiduje możliwość osiągnięcia w bliskiej przyszłości realnych wyników również co do innych produktów rolnych.**

Wzamian przedstawiciele rolnictwa polskiego gotowi są przyczynić się ze swej strony do umożliwienia wwozu do Polski obok artykułów przemysłowych również kilku niemieckich artykułów rolniczych.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Obiad w Prezydjum Rady Ministrów

Wczoraj wieczorem nowomianowany premjer prof. Kozłowski wydał w gmachu Prezydjum Rady Ministrów obiad pożegnalny na cześć ustępującego premjera p. Jędrzejewicza. Na obiedzie tym obecni byli wszyscy członkowie obecnego rządu oraz dwaj członkowie poprzedniego rządu, którzy ustąpili gen. gen. Zarzycki i Hubicki. Obecni również byli na obiedzie podsekretarze stanu Lechnicki i Siedlecki.

Nawet na zebraniu Str. Narodowego należy liczyć się ze słowami...

W ubiegłą niedzielę w Tomaszowie Mazowieckim odbyło się zebranie przedwyborcze zwołane przez Stronnictwo Narodowe.

W czasie przemówienia posła endeckiego Petryckiego, gdy ten pozwolił sobie na zaatakowanie rządów Marszałka Piłsudskiego, na sali zerwała się burza protestu, która wkrótce zamieniła się w formalną bójkę. Przewodniczący zebrania nie mogąc opanować sytuacji opuścił salę. Dopiero policja przywróciła porządek i tylko dzięki jej obecności znajdujący się na zebraniu posłowie endecy Petrycki i Makulski wyszli z opresji cało.

W czasie bójki jeden z obecnych odniósł ranę tłuczoną głowy.

Giełda warszawska.

WARSZAWA. (PAT). — WALUTY: Berlin 209.30 — 209,82 — 208,78. Londyn 27,04 — 27,17 — 26,91. Nowy York 5,28 — 5,31 — 5,25 i pół. Nowy York kabel 5.28 — 5,31 i pół — 5,26. Paryż 34.94 i pół — 35,03 — 34,86. Szwajcarja 171,85 — 172,28 — 171.42.

Dolar prywatnie 5,26,75.

Rubel 4.61 i pół (5-ki), — 4,64 (10-ki).

Poufne rozmowy Rady L. N.

GENEWA (Pat). W dniu dzisiejszym Rada Ligi Narodów odbyła krótkie posiedzenie poufne, na którem rozpatrywano kilka drobniejszych spraw administracyjnych. Posiedzenie publiczne Rady odroczono do czwatrku. Dzień jutrzejszy poświęcony będzie poufnym rozmowom nad problemami znajdującemi się na porządku obrad Rady, z których żaden jeszcze nie dojrzał do publicznej dyskusi.

GENEWA (Pat). Dzień dzisiejszy poświęcony był głównie rozmowom i rokowaniom pomiędzy delegatami na sesję Ligi Narodów, przyczem najważniejsze były rozmowy odbyte przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Barthou z delegatem brytyjskim Edenem i delegatem włoskim baronem Aloisym.

Sprawa Saary.

GENEWA (Pat). Komitet aRdy Ligi Narodów zajmujący się sprawą plebiscytu w Zagłębiu Saary ogłosił dziś prowizoryczny raport na temat przygotowawczych zarządzeń do plebiscytu, gdzie m in. proponuje utworzenie komisji plebiscytowej do sądzenia w ostatniej instancji kewstyj spornych, dotyczących wpisania na listy wyborcze i ważności głosowania.

GENEWA (Pat). Dziś ogłoszony został kwartalny raport komisji rządzącej w Zagłębiu Saary. Do raportu tego fran cuski członek komisji rządzącej dołączył uwagi dotyczące sądownictwa w Zagłębiu Saary. Oświadcza on, że sędziowie niemieccy w Zagłębiu kierują się ideologją narodowo-socjalistyczną i uważają inteers narodu niemieckiego za źródło wszelkiego prawa. Raport domaga się utworzenia trybunału złożonego z sędziów neutralnych, którym przekazywane były wszystkie sprawy polityczne.

Litwinow i Norman Dawis przyjadą do Genewy.

MOSKWA, (Pat). Komisarz Litwinow w najbliższych dniach wyjeżdża do Genewy, by wziąć udział w rozpoczynających się w dniu 29 b. m. obradach Komisji Rozbrojeniowej.

WASZYNGTON (Pat). Prezydent Roosevelt polecił delegatowi rządu Stanów Zjednoczonych na konferencję rozbrojeniową Normanowi Davisowi powrócić do Genewy.

Druga grupa dziennikarzy niemieckich w Warszawie

WARSZAWA (Pat). Dziś wieczorem przyleciała do Warszawy druga grupa dziennikarzy niemieckich na zaproszenie zarządu LOTu. Goście podejmowani byli czarną kawą w gospodzie na lotnisku a następnie odjechali do hotelu Europejskiego. Pobyt dziennikarzy niemieckich w liczbie 8 potrwa do czwartku

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Nowe ulgi na kolejach.

W przygotowaniu znajdują się obecnie dwie nowe ulgi przejazdowe na kolejach, a mianowicie bilety abonamentowe 10-cio przejazdowe i ulgi na przejazd z rodziną.

Cena biletu abonamentowego wynosić będzie cenę normalną za 8 przejazdów, przyczem bilet abonamentowy na pociągi osobowe (10-cioprzejazdowy) uprawniać będzie do przejazdów w pociągach pośpiesznych w przeciągu 6 miesięcy w określonych relacjach 5 razy w jedną stronę i 5 razy drugą stronę.

Ulga na przejazd z rodziną polega na tem, że wspólnie zamieszkali członkowie rodziny (mąż, żona, dzieci do 18 lat, pasierbowie i wdowy z dziećmi) wykupić będą mogli na podstawie specjalnego zaświadczenia zatwierdzonego przez władze meldunkowe, bilety ulgowe zniżone w ten sposób, że głowa rodziny wykupi bilet normalny, za żonę opłaci znacznie zniżony (wysokość jeszcze nie została ustalona) a za dzieci opłaci bilet zniżony do połowy opłaty za żonę.

Narazie tytułem próby będą wprowadzone te ulgi na linjach: Warszawa—Łódź, Warszawa — Gdynia, Warszawa — Wilno, oraz Kraków — Krynica i Rabka — Zakopane.

Zbiórka Komitetu Uczczenia Pamięci ś. p. bisk. Bandurskiego

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło przedłużenie terminu przeprowadzenia zbiórki przez Komitet Uczczenia Pamięci ks. biskupa Bandurskiego do dnia 31 stycznia 1935 roku.

Kurs w Kłajpedzie utrzymuje się.

Odrzucenie skargi dr. Schreibera. Dalsze aresztowania

BERLIN, (Pat). Z Kłajpedy donoszą że zażalenie dr. Schreibera przeciwko decyzji sędziego śledczego, skazującej go na grzywnę zostało przez sąd apelacyjny odrzucone. W sobotę aresztowano jeszcze 7 osób zamieszanych w sprawę Neumanna.

Przedstawiciel handlowy Sowietów w Warszawie.

MOSKWA, (Pat). Ukazał się dekret mianujący członka Kollegjum Komisarjatu Handlu Zagranicznego, **Tamarina**, przedstawicielem handlowym ZSRR. w Warszawie na miejsce odwołanego Abela.

Nagonka na zwolenników porozumienia.

RYGA (Pat). W dniu 13 b. m. Związek Odzyskania Wilna zwołał wiec, który zgromadził około 200 osób. Po referacie prof. Birżyszki wiec uchwalił przez aklamację rezolucję, w której potępia wystąpienie prof. Czepinskasa i dr. Bistrasa i prosi rząd o niepoddawanie rewizji stanowiska w sprawie Wilna.

Kto wygrał?

WARSZAWA, (PAT). — Dziś w 8 dniu ciągnienia 4 klasy 29 polskiej państwowej loterji klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

zł. 50,000: 24.882.
zł. 15,000: 3,865, 138,923.
zł. 10,000: 47.357, 47,839, 77,240, 144,640
zł. 5.000: 11.344, 14,170, 30,939, 48,515, 52.114 57.203, 89,127, 91.936, 92,065, 100.249, 100.392. 105.392, 137,143, 160.377, 160.822.

Kronika telegraficzna

— **LICZBA BEZROBOTNYCH** w dniu 12 bm. według danych biur pośrednictwa pracy przy funduszu bezrobocia wynosi 343,955 osób, co stanowi spadek ilości bezrobotnych w stosunku do tygodnia ubiegłego o 9,461 osób.

— **STATEK SMOLEŃSK**, który przybył do zatoki Sw. Wawrzyńca, wysadził na ląd 24 pozostałych rozbitków Czeluskina. Smoleńsk powróci następnie do zatoki Opatrzności po lotników i samoloty. Łamacz lodów Krasin już znajduje się na wodach sowieckich i w dniu 16 bm przybyć ma do zatoki Opatrzności.

— **W BERLINIE ZANOTOWANO KILKADZIESIĄT WYPADKÓW CHOROBY PAPUZIEJ.** Wobec niebezpieczeństwa wybuchu epidemji policja ogłosiła urzędowe ostrzeżenie do ludności Berlina.

— **BRYŁĘ ZŁOTA WAGI 1,8 KG.** znaleziono w okolicy Krasno-Uralska.

— **8 BUŁGARÓW — MUZUŁMANÓW**, pochodzących z miejscowości Digili Kailik w okręgu Kuszukawak usiłowało przejść nielegalnie granicę, celem przedostania się na terytorjum Grecji. Bułgarska straż graniczna, po kilkakrotnem wezwaniu do zatrzymania, zrobiła użytek z broni palnej. W rezultacie 4 zbiegów zostało zabitych.

— **POD RUINAMI OBALONYCH DOMÓW** starej dzielnicy miasta Tyberjady, nad którą oberwała się przed kilku dniami chmura, oddziały ratownicze odnalazły zwłoki 24 osób, przeważnie starców i dzieci, nie mogących ratować się ucieczką

— **SŁYNNY SKRZYPEK POLSKI BR. HUBERMANN KONCERTOWAŁ OSTATNIO 2-KROTNIE W KOWNIE** i raz w Kłajpedzie. — Koncerty cieszyły się ogromnem powodzeniem. Z Litwy Hubermann wyjeżdża do Wilna

— **PRZYBYŁ DO RYGI ZESPÓŁ TEATRA-NY „REDUTY"**, witany na dworcu przez licznie zebranych przyjaciół łotewskich. Wieczorem Reduta daje w łotewskim teatrze Narodowym — „Sprawę Moniki".

— **W ZSRR. DOKONANO OSTATNIO SZEREGU DONIOSŁYCH ODKRYĆ ARCHEOLOGICZNYCH.** W starej dzielnicy Tyflisu Seid-Abad znaleziono arabski słup wiorstowy z VII w. po Chrystusie. Nad rzeką Woroneż odkopano starożytny gród słowiański z wieku bronzowego. W dolinie rzeki Pieczory znaleziono całe cmentarzysko mamutów.

— **W MOSKWIE OTWARTO WYSTAWĘ RYSUNKU DZIECIĘCEGO,** obesłaną przez 16 krajów. Wystawiono 1500 eksponatów z ZSRR, Polski i innych krajów. Dział polski reprezentowany jest z pośród zagranicy najliczniej i wzbudził wśród publiczności sowieckiej wielkie zainteresowanie bagactwem tematów i artystyczną kulturą.

— **W MOSKWIE ZMARŁ MŁODY LITERAT.** Maksym Pieszkow, syn Gorkija.

Polemika w sprawie memorandum litewskiego

RYGA, (PAT). — Z Kowna donoszą: „Lietuvos Aidas" polemizuje w dalszym ciągu z dziennikami łotewskiemi, które do memorandum litewskiego odniosły się krytycznie, zarzucając, że wystąpienie litewskie spowodowane było jej groźną sytuacją zewnętrzną. Sytuacja ta, jako wymagająca ratunku i pomocy, pisały organa łotewskie, nie pozwala na przyjęcie Litwy do związku na równych prawach z innemi państwami i wymaga szczegółowego sprecyzowania, jakiej pomocy Litwa oczekuje od Łotwy.

Urzędówka litewska w odpowiedzi zaznacza, że Litwa od związku państw bałtyckich nie oczekuje pomocy ani w sprawie wileńskiej ani obrony kraju kłajpedzkiego, żywi bowiem ona pełne zaufanie do gwarancji nietykalności terytorjalnej, jaką członkom Ligi Narodów zapewnia pakt Ligi i poza instytucją genewską nie zamierza szukać innego zapewnienia bezpieczeństwa swych granc.

Porozumienie z Gdańskiem

w sprawie wwozu artykułów żywnościowych

GDAŃSK (Pat). Senat wolnego miasta złożył rządowi polskiemu oświadczenie, w myśl którego niedobór produkcji artykułów żywnościowych istniejący w Gdańsku będzie pokrywany przedewszystkiem z obszaru polskiego. W związku z tem rząd polski zgodził się wpuszczać z Gdańska do Polski określoną ilość artykułów żywnościowych, a mianowicie olejów i tłuszczów jadalnych, ryb morskich i wędzonych i konserw rybnych oraz serów bez dokonywania na granicy kontroli sanitarnej. Powyższe porozumienie ma zastosowanie do 14 VI. r. b.

Rokowania w sprawie ostatecznego uregulowania spornych spraw gospodarczych polsko-gdańskich prowadzone są dalej między delegacjami.

Tajemnicza śmierć załogi niemieckiego balonu.

BERLIN (Pat). Niemieckie biuro informacyjne otrzymało wiadomość przed południem z Moskwy, że balon niemiecki „Bartsch von Sigsfeld", po którym po starcie z lotniska w Bitterfeldzie zniknęły wszelkie ślady, znaleziony został wczoraj o północy na terytorjum rosyjskiem, o 20 km. od granicy łotewsko-rosyjskiej na północny wschód od Dyneburga. W gondoli znajdowały się zwłoki obserwatora Wiktora Masucha. Przyczyny śmierci nie zdołano ustalić.

W gondoli znajdowały się trzy flaszki z tlenem. Według nadeszłych informacyj, zwłoki pilota inż. Schrenecka odnalezione zostały w odległości 15 km. od miejsca, w którem znajdował się balon.

Przesilenie rządowe w Bułgarji.

SFJA, (Pat). Premjer Muszanow wręczył królowi prośbę o dymisję całego gabinetu.

Warunki Ibn Sauda

KAIR, (PAT). — Jak słychać, warunki pokojowe wysunięte przez Ibn Sauda są następujące:

1) wydanie terytorjum Tehama i Nejran. przyczem imam Jemenu zobowiązać się musi do niemieszania się do spraw tych terytorjów; 2) odszkodowanie za wydatki wojenne; 3) zabezpieczenie bezpieczeństwa dla tych jemenitów. którzy wstąpili do oddziałów Ibn Sauda: 4) przyrzeczenie niefortyfikowania w ciągu 30 lat granicy ciągnącej się wzdłuż ustąpionych terytorjów. Niezależnie od tego muszą być wydani zakładnicy.

Z Sanaa donoszą, że iman Jemenu zawiadomił przywódców szczepu Idrissi o tych warunkach pokojowych, których zawdzięczają poddanie ich szczepu władzy Ibn Sauda. Przywódcy odpowiedzieli na to, że zarówno oni jak i dzieci i majątek są do dyspozycji Imana.

Z Syrji donoszą. że Ibn Saud zaprosił pewną liczbę młodych wykształconych ludzi do objęcia stanowisk administracyjnych, w czem upatrują się, że król wahabitów dąży do zorganizowania przy pomocy młodych wykształconych Arabów okupowanych terytorjów na zasadach współczesnych.

Zatonął statek.

LONDYN, (PAT). — Wielki transatlantycki statek angielskiej linji White star „Olimpic" — jadący do Nowego Yorku wskutek gęstej mgły na oceanie najechał w odległości 185 mil od Nowego Yorku na znajdującą się na statku „Nantuckett" latarnię morska. „Nantuckett" uległ uszkodzeniu i zatonął.

Załogę tego statku złożoną z 16 ludzi uratował „Olimpic".

NOWY YORK (PAT). — Według nadeszłych tu wiadomości z załogi statku „Nantuckett" 7 osób wyratował okręt „Olimpic", który spowodował katastrofę, 3 osoby jednak zmarły na pokładzie statku, co razem z 4 osobami, które utonęły, wynosi 7 ofiar. Według relacyj podróżnych „Olimpicu" zderzenie ze statkiem latarniczym „Nantuckett" było tak słabe, że wielu podróżnych prawie że nie spostrzegło zderzenia.

Wewnętrzne przemiany we Francji

Nowe siły na widowni politycznej

(Od naszego korespondenta).

Paryż, w maju.

Od czasu ostatnich wydarzeń lutowych zmieniło się wiele we Francji. Powoli następuje uspokojenie umysłów, pomimo iż od czasu do czasu występują pewne objawy świadczące o działaniu głęboko drążących francuskie życie polityczne sił.

Rząd premjera Doumergue zdołał przeprowadzić dzieło naprawy finansów przywracając realną równowagę budżetową. Nie obyło się to bez pewnych trudności i zgrzytów, ale faktem jest, iż dekrety oszczędnościowe rządu zostały uznane jako konieczność przez wszystkich i, pomimo protestów zainteresowanych, weszły w życie.

Najtrudniejsze było przeprowadzenie dekretów oszczędnościowych w stosunku do urzędników. Odpowiednie syndykaty urzędnicze energicznie protestowały, organizując meetingi demonstracyjne we wszystkich większych miastach Francji, ale rząd pozostał panem sytuacji. Największe wrzenie objawiało się wśród urzędników pocztowych, gdzie elementy skrajnie lewicowe wywołały kilka burzliwych demonstracyj. Rząd jednak nietylko nie ustąpił wobec żądań urzędniczych, ale miał nawet odwagę zawiesić w urzędowaniu kilkunastu prowódców i zastosować szereg sankcyj w stosunku do niektórych urzędników. Socjaliści i komuniści zorganizowali demonstracje, ale odbyły się one bez większych incydentów. Tak więc **pierwszą część rozgrywki wygrał bezprzecznie rząd.**

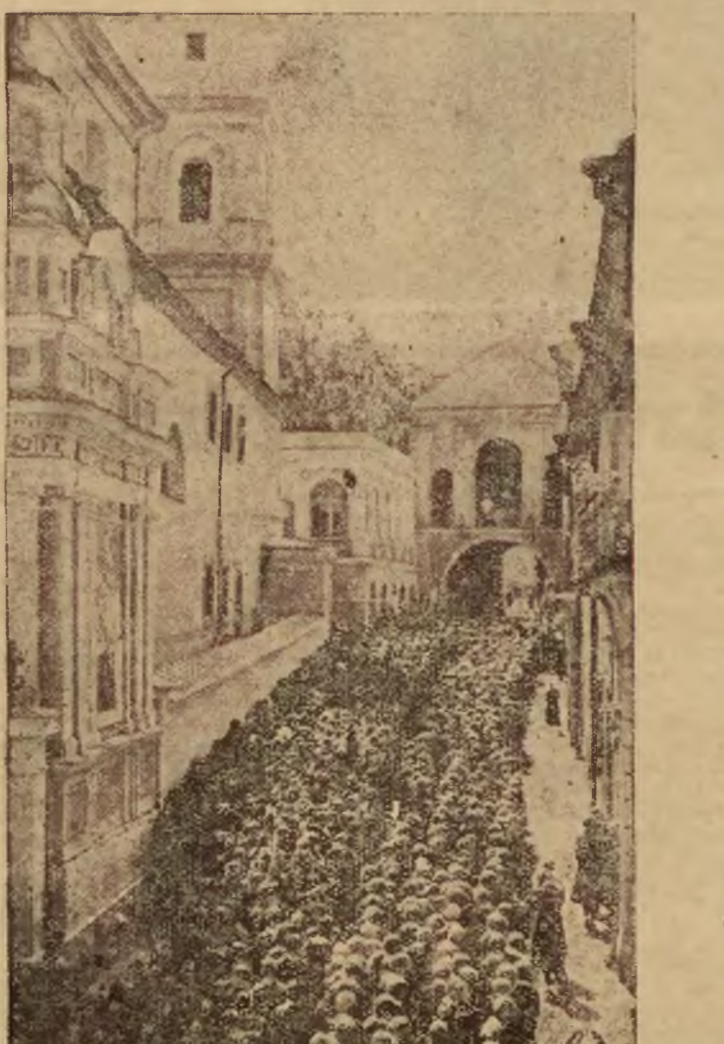
Niemniej jednak istnieje we Francji stan ogólnego fermentu, w którym kiełkują i rozrastają się nowe siły. Ten okres przejściowy charakteryzuje się ogólnem zamieszaniem pojęć, ustawicznemi walkami pomiędzy poszczególnemi ugrupowaniami, wzajemnem zarzucaniem sobie tendencyj faszystowskich, dążnością do stwarzania wspólnych frontów prawicy lub lewicy. Prawie codzień prasa donosi o bójkach pomiędzy ugrupowaniami prawicowemi, a komunistami i socjalistami, w których interwenjować musi policja.

Równocześnie **widać liczne objawy tendencyj do wytworzenia współpracy pewnych ugrupowań, a przedewszystkiem organizacyj politycznych.** Niedawno wybory w Mantes odbyły się pod hasłem „wspólnego frontu" stronnictw lewicowych do walki z faszyzmem. Bergery jako twórca organizacji „wspólny front", pomimo wycofania się z niej radykałów i elementów komunistycznych, zamierza kontynuować w dalszym ciągu swą walkę pod hasłem „wspólnego frontu" przeciwfaszyzmowi. Idea jego, stworzenia współpracy wszystkich stronnictw lewicowych dla walki z faszyzmem znalazła silny oddźwięk nawet wśród komunistów. Doprowadziło to do wykluczenia z partji dep. Doriota, mera St. Denis za jego działalność w kierunku stworzenia wspólnego frontu z socjalistami. Dep. Doriot, podobnie jak Bergery, pragnął również poddać plebiscytowi swą działalność i swój program i podał się do dymisji ze stanowiska mera St. Denis. Pomimo energicznych ataków ze strony prawowiernych komunistów Doriot został ponownie wybrany merem ogromną większością głosów.

Podobne tendencje do wspólnego frontu przejawiają się również wśród organizacyj prawicowych. Przed kilku dniami została utworzona nowa organizacja p. n. „Front Narodowy" (Front National), który powstał ze współpracy ugrupowania „Jeunesses Patriotes", kierowanego przez dep. Taittingera, z ugrupowaniem „Solidarności Francuskiej" założonem swego czasu przez Coty'ego w chwili, gdy jako właściciel „Ami du Peuple" i „Figaro" przygotowywał się do odegrania większej roli w życiu politycznem Francji.

Na specjalną uwagę zasługują jednak przedewszystkiem **dwie organizacje, któ re mogłyby odegrać dużą rolę w polityce wewnętrznej Francji.** Pierwsza z nich — to „Konfederacja Generalna Pracy" grupująca syndykaty robotnicze i urzędnicze. Organizacja ta, pozostająca pod wpływami socjalistów, ale podkreślająca swą niezależność polityczną, ogłosiła niedawno swój program społeczno-polityczny, do którego chętnie nawiązują neosocjaliści i lewe skrzydło radykałów. B. kombatanci, którzy mają już swego przedstawiciela w rządzie w osobie ministra emerytur Rivolleta, głoszą również konieczność reformy państwa. Zarówno partja radykalna, jak i partje prawicowe pragną przeciągnąć na swoją stronę organizacje b. kombatantów, zdając sobie sprawę z ogromnego znaczenia tego ugrupowania zachowującego dotychczas bezpartyjne oblicze.

Organ lewego skrzydła radykałów „Notre Temps" poświęcił nawet specjalną kolumnę „młodym". Konfederacji Generalnej Pracy, i b. kombatantom. Flirt z temi organizacjami nie da prawdopodobnie pozytywnych rezultatów. Ugrupowania te, zachowując swą socjalną względnie polityczną platformę, nie chcą jednak wiązać się z jakąkolwiek partją z łatwo zrozumiałych względów. Ich kierownicy spodziewają się, że będą one powołane do odegrania większej i samodzielnej roli w życiu politycznem Francji, dlatego obawiają się jakichkolwiek niebezpiecznych aljansów. Narazie ugrupowania te są w trakcie reorganizacji i przygotowań. Pewnego dnia, gdy będą uważały że wybiła ich godzina, wystąpią na widownię, by pchnąć życie polityczne Francji na nowe tory. Narazie jednak znajdują się jeszcze w okresie przemian i kształtowania. **J. Brzękowski**



Walny Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego w Wilnie.

W Wilnie odbył się w obecności p. Ministra W. R. i O. P. Wacława Jędrzejewicza XIV walny Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. — Zdjęcie przedstawia uczestników Zjazdu na nabożeństwie przed obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Pierwszy litewski attache wojskowy w Moskwie.

MOSKWA. (Pat). Z Kowna donoszą, że dotychczasowy dowódca II dywizji litewskiej płk. **Kuczas** został mianowany pierwszym litewskim attache wojskowym w Moskwie. Sowiecki attache wojskowy urzędował w Kownie od chwili nawiązania stosunków pomiędzy ZSRR. a Litwą.

Kanał Adolfa Hitlera.

BERLIN. (Pat.) W Koźlu odbyła się wczoraj uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę kanału Adolfa Hitlera łączącego zagłębie Górnego Śląska niemieckiego z Odrą. W uroczystości wzięli udział ministrowie Rzeszy. W przemówieniach podkreślono, że budowa nowego kanału realizuje plan rządu pruskiego rozszerzony przez rząd Rzeszy.

Projektowana jest budowa kanału środkowo niemieckiego, który połączy Zagłębie Ruhry z Berlinem. W roku 1938 budowa doprowadzona będzie do Łaby. Odra będzie zamieniona na rzekę spławną.

Wycieczka polska w Budapeszcie.

BUDAPESZT. (Pat.) Bawiąca tu z okazji uroczystości odsłonięcia pomnika generała **Bema** wycieczka polska podejmowana była uroczyście przez Federację Węgiersko-Polską śniadaniem, w czasie którego wygłoszone zostały okolicznościowe przemówienia. Na śniadaniu obecni byli poseł Łepkowski wraz z członkami poselstwa, oficerowie węgierskiego pułku im. gen. Bema oraz potomkowie gen. Bema. Wieczorem goście polscy odbyli przejażdżkę po Dunaju.

Szkolna wystawa turystyczna

Szkolna wystawa turystyczna, zorganizowana w pawilonach wystawowych ogrodu Bernardyńskiego, wypełnić ma 2 zadania: propagandę turystyki wśród młodzieży, a może i dorosłych, oraz przedstawienie publicznego sprawozdania z działalności krajoznawczych Kół Młodzieży, a także z działalności Kuratorjum Okręgu Szkolnego w zakresie organizacji turystyki szkolnej. Organizatorem wystawy jest Kuratorjum, wystawcami są przeważnie Koła Młodzieży, pracujące pod opieką nauczycieli, bodaj że z reguły — nauczycieli geografji.

Wystawa obudzić powinna duże zainteresowanie nietylko ze względu na jej wartość sprawozdawczą, co zająć może głównie rodziców, wychowawców i sfery pedagogiczne, ale i ze względu na cenne wskazówki, pożyteczne dla turystów i wycieczek, zawarte w mapach, wykresach szlaków wycieczkowych, fotografjach i t. p. Szkolna wystawa turystyczna wypełnia więc częściowo poważną lukę, jaką jest zaniedbanie organizowania corocznych wystaw turystycznych w Wilnie przez organizacje turystyczne, władze miejskie, czy choćby przedsiębiorstwa handlowe.

W rozmiarach ruchu turystycznego wśród młodzieży szkolnej na terenie Kuratorjum Wileńskiego pomagają nam zorjentować się wykresy graficzne, przedstawiające frekwencje w schroniskach wycieczkowych. Szkoda tylko, że nie oznaczono na każdym wykresie, co oznaczają poszczególne kolumny i trzeba wskutek tego poszukiwać napisów na różnych tabliczkach. Z zestawienia ogólnego przekonywamy się, że ruch wycieczkowy wśród młodzieży wzrasta systematycznie i że władze szkolne poczyniły wielkie wysiłki, by młodym krajoznawcom ułatwić pobyt na naszych terenach. Zewnętrznym tego wyrazem jest poważna liczba 18 szkolnych schronisk wycieczkowych w okręgu wileńskim w r. 1933. Że istotnie w organizacji i budowę schronisk włożono dużo energji wiemy zresztą nietylko z wystawy. Z najżywszem uznaniem przyglądaliśmy się przecież budowie wygodnego, dobrze pomyślanego schroniska nad jeziorem Narocz, organizacji schroniska szkolnego w gmachu gimnazjum im. Słowackiego i z pełną aprobatą wysłuchaliśmy projektów dalszych inwestycyj w dziale schronisk. Przy sposobności zwrócić tu musę jednak uwagę na fatalny napis nad bramą schroniska wileńskiego, rażący szpetotą kroju liter, koloru i kompozycji. Jest to oczywiście drobne niedociągnięcie, należałoby je jednak jak najrychlej naprawić, by nie wywoływać na wstępie przykrego wrażenia wśród przyjezdnych.

Zastanówmy się jeszcze nad liczbą noclegów w schroniskach na obszarze Kuratorjum w r. 1932 — 14.059, w r. 1933 — 15.213, a więc wzrost dość znaczny. Największą frekwencją cieszyły się w r. 1933 schronisko w Wilnie (5.782 noclegi), nad Naroczą (3.131), w Serwach (1294) i w Augustowie (1022). Zdziwienie budzą na pierwszy rzut oka niespodziewane skoki frekwencji w poszczególnych schroniskach, np. w Nowogródku w r. 1931 — 2515 noclegów, w roku 1933 — tylko 404, w Serwach w r. 1932 — 7.432 noclegi (rekord), w r. 1933 — 1294, w Augustowie w r. 1932 — 169 noclegów, w r. 1933 — 1022. Wyjaśnienie tego znajdujemy w specjalnych okolicznościach, wpływających na czasową popularność pewnych szlaków turystycznych, np. w Nowogródku w r. 1931 — t. zw. „Dni Mickiewiczowskie", w Serwach w r. 1932 — usilna propaganda nowo wzniesionego schroniska. A swoją drogą skoki takie są zjawiskiem niepożądanem utrudniają tylko prowadzenie racjonalnej gospodarki, i jako zasadę trzeba przyjąć — poza wypadkami wyjątkowemi — programową akcję propagandową poszczególnych punktów wycieczkowych.

Taką programowość obserwujemy w opracowanych systematycznie i naogół trafnie planach wycieczek dla szkół, ułożonych na cały rok i dla różnych klas szkoły powszechnej i gimnazjum. Słusznie zerwano z przypadkowością w organizacji wycieczek szkolnych, jak to się zwykle działo dawniej, gdy projekty wycieczek powstawały pod koniec roku szkolnego, były zwykle nieprzemyślane i nieprzygotowane należycie. Dziś wycieczki szkolne nie mają charakteru bezładnych i bezcelowych wypadów poza siedzibę szkoły; jest to obecnie poważna

WALKA W PUSTYNI

Tytuł jest trawestacją głośnej w swoim czasie książki płk. Lawrence'a „Bunt w Pustyni". Temat niniejszego szkicu będzie analogiczny do tematu poruszanego przez Lawrence'a. Mianowicie też się będzie odnosił do Arabji i Arabów.

HEDŻAS CONTRA YEMEN.

Czytelnicy już wiedzą, że w dalekiej Arabji toczy się zawzięta walka między dwoma krajami: Hedżasem i Yemenem. Wiedzą też, że władcą Hedżasu jest Ibn Saud, zaś Yemenu imam Yahia. Zwycięstwa odnosi pierwszy.

WAHABICI.

Emir Inb Saud, władca Hedżasu stoi na czele wojowniczych szczepów Wahabitów. Szczepy te pędzą koczowniczy żywot nietylko w położonym nad morzem Czerwonem Hedżasie, lecz również w kraju położonym wgłębi półwyspu Arabskiego, a noszacym miano Neżd. Neżd właściwie jest kolebką Wahabitów. Wojownicza ta sekta wypłynęła na widownię w pierwszej połowie XIX wieku. Wychowani w twardych warunkach natury wgłębi pustynnej Arabji, gdzie jedynie rzadkie oazy dają skape środki utrzymania. Wahabici są sui generis purytanami w stosunku do innych Arabów. Są oni nieprzejednani, jeżeli chodzi o surową interpretację przepisów Koranu. Moralność ich stoi wysoko. M. in. nie uznają oni używania brzytwy i tytoniu, nie uznają pożyczania pieniędzy na procent, strojenia się kobiet, noszenia przez mężczyzn klejnotów i szat jedwabnych. Dzięki swym surowym zasadom i spartańskiemu trybowi życia, Wahabici stanowią najdzielniejszy bodaj, z punktu widzenia tężyzny fizycznej i moralnej, szczep arabski. Stolicą Wahabitów jest Riad, położony wgłębi półwyspu Arabskiego. Stamtąd to rozprzestrzenia się i oddziaływuje na inne szczepy arabskie surowa doktryna Wahabitów, uważających się, zwłaszcza od chwili zajęcia przez nich świętych miejscowości muzułmańskich Mekki i Medyny, za najprawowierniejszych następców proroka. Wahabici mają w związku z tem duże aspiracje religijne i polityczne. Ożywieni właściwym Muzułmanom fanatyzmem, pragną oni nawracać na drogę cnoty i moralności zniewieściałych już w dużym stopniu i nadżartych przez cywilizację europejską Arabów, zamieszkałych w nadbrzeżnych krainach ogromnego półwyspu: Hedżas, Assir, Yemen, Hadramadut.

WOJOWNICZOŚĆ WAHABITÓW.

Jak już zaznaczyliśmy, główną cechą Wahabitów jest wojowniczość. W 1924 r. opanowali oni wspomniany już Hedżas, zagarniając w ten sposób miasta: Mekkę, Medynę, Djeddah i Taid. Ibn Saud przeniósł wtedy swą stolicę z Riad do Mekki. Ze względów politycznych przebywa Ibn Saud częściowo w Mekce, częściowo zaś w Riad. Rozumie on doskonale, że nie może na stałe osiedlać się w nadmorskiej krainie Hedżasu, gdyż będzie mu to poczytane za złe przez poddanych wgłębi lądu.

Ibn Saud nie zadowolnił się podbojem Hedżasu. Jego ekspansja skierowała się dalej na południe. Stopniowo zagarnął Ibn Saud graniczący z Hedżasem Assir. Stąd zaś łatwo mu było penetrować do do Yemenu, z którym, jak wiemy, toczą się właśnie zwycięskie dla Ibn Sauda walki.

Wahabitami powodują względy zarówno religijne, jak też względy chciwości. Nadbrzeżne krainy Arabji, zwłaszcza zaś Yemen od wieków słynęły ze swych żyznych dolin i łagodnego morskiego klimatu. Od wieków też stanowiły przedmiot pożądania dla ubogich, koczujących wgłębi pustyni, szczepów arabskich. Zwłaszcza ostrzyli sobie różni arabscy kacykowie zeby na Yemen, zwany już za czasów rzymskich „Arabia felix" (szczęśliwa Arabja). Wreszcie poważną rolę w całej tej domowej wojnie odegrywają zakulisowe intrygi mocarstw europejskich. Rywalizują na tym terenie dwa państwa: Anglja i Włochy.

OBCE RĘCE.

Poświęcimy teraz parę słów tym obcym rękom, które działają za kulisami walk arabskich. Jeżeli chodzi o Anglję, jej działalność polityczna na terenie Arabji i wogóle w całym świecie muzułmańskim datuje się nie od dzisiaj, że wspomnimy tylko o płk. Lawrenc'ie, niekoronowanym królu Arabji, który na tym terenie różne dziwy w czasie wojny światowej wyczyniał. Kto wie nawet, czy i obecnie nie siedzi Lawrence w białym burnusie w którymkolwiek z obozów Ibn Sauda i nie udziela swych cennych wskazówek strategicznych posuwającym się zwycięsko naprzód, wojskom wahabickim. Należy bowiem zaznaczyć, że w zatargu między Hedżasem a Yemenem Anglja stanęła po stronie Hedżasu i Wahabitów, zaś Włochy po stronie Yemenu. Ta ostatnia okoliczność tłumaczy się bardzo łatwo bliszkością afrykańskich kolonij włoskich w postaci półwyspu Somali, oddzielonego od Yemenu jedynie wąską cieśniną. Włochy oddawna już marzą o rozszerzeniu swej ekspanji kolonjalnej. Na tem tle, jak wiadomo, dochodziło nieraz do ostrego naprężenia pomiędzy Rzymem a Paryżem. Obecnie znów rywalizacja toczy się pomiedzy Włochami a Anglją. Z jednej strony Anglja zaopatruje Wahabitów we współczesne środki bojowe w postaci czołgów, samolotów i t. d., z drugiej zaś Włochy nie szczędzą pomocy technicznej imamowi Yemenu. Oczywiście wszystko to odbywa się za kulisami, w ciemności. Oficjalnie oba państwa odegrywają rolę obserwatorów. Stara to i wypróbowana polityka, streszczająca się w lapidarnem przysłowiu: „Wygarniać gorące kasztany cudzemi rękami".

IBN SAUD.

Emir Hedżasu i Neżdu, władca Mekki i Riadu Ibn Saud jest na dobrej drodze do zagarnięcia całego Yemenu. Zdawałoby się więc, że Anglja powinnaby się cieszyć z sukcesów swego sprzymierzeńca, a z niepowodzeń zakulisowej akcji włoskiej. Jednak tak nie jest. Anglja niespokojnem okiem spogląda na gwałtowne rozszerzanie się wpływów wahabickich i sukcesy Ibn Sauda. Anglja zdaje sobie sprawę, że aspiracje Ibn Sauda sięgają dalej, niżby przystało szejkowi, który, zgodnie z życzeniami angielskiemi, powinien być jedynie posłusznem narzędziem w rękach angielskiej dyplomacji. Ibn Saud dąży nietylko do opanowania Yemenu, lecz do zjednoczenia całej Arabji w swych rękach, a następnie do oddziaływania religijno-politycznego na cały świat muzułmański, przynajmniej na Bliskim Wschodzie. Ibn Saud już obecnie ma w tym względzie poważny atut w postaci Mekki i Medyny. Panarabja w rękach tak ambitnego człowieka, jak Ibn Saud, stałaby się niebezpieczna dla angielskich planów i angielskiego władztwa w Afryce i Azji.

Niedaleka przyszłość wykaże, jakie konsekwencje pociągnie za sobą dzisiejsza walka w pustyni Arabskiej. Trudno jednak wątpić w to, że Anglja znajdzie środki okiełznania w odpowiedniej chwili władcy Wahabitów. Zawsze się znajdzie jakiś Lawrence, czy ktoś inny, który w razie potrzeby nie cofnie się nawet przed środkami gwałtownemi. Los Amanullacha, byłego władcy Afganistanu jest najlepszym tego przykładem.

NEW.



Trzy gwiazdy.

Albert Prejean ze swymi ulubieńcami w zaprzęgu, podczas nakręcania filmu.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

„Kobiety nie bij nawet kwiatem..."

Ciekawa opinja rabinów, jako ekspertów w sprawach rozwodowych, nasuwa szereg refleksyj, któremi warto się podzielić z czytelnikami.

Ostatnio pewna małżonka starozakonnego kupca w Warszawie wniosła podanie o rozwód, twierdząc, że mąż ją bije. Popierający skargę adwokat podał, że wedle prawa talmudycznego żonom, które biją mężowie, udzielają rabini rozwodu.

Pani kupcowa nie otrzymała rozwodu, ponieważ rabini stwierdzili, że procedura jest tu cokolwiek dłuższa. Najpierw trzeba zgłosić skargę, potem zły małżonek dostaje w pewnych odstępach czasu dwukrotne upomnienie, czy naganę. Mogło się bowiem zdarzyć, że żona swojem zachowaniem się dała powód do rękoczynów. Dopiero potem można mówić o rozwodzie.

Nie znam przepisów talmudycznych, ale stosowanie się do nich przez nasze sądy, w bieżącem stuleciu, wydaje się dość dziwne. Weźmy taki wypadek praktycznie.

Między małżeństwem żydowskiem wynika pierwsze starcie, zakończone stosunkowo niewinnie, dajmy na to podbitem okiem i utratą dwóch zębów przednich i jednego trzonowego u żony. Poszkodowana składa skargę, a mąż otrzymuje upomnienie, co powoduje dalszy zatarg domowy, w następstwie którego żona traci jeszcze jeden ząb, ma złamane dwa żebra i zwichniętą rękę.

Kobiety bywają uparte, więc żona przyszedłszy trochę do zdrowia, składa drugą skargę. Mąż znowu otrzymuje upomnienie, co wprawia go w taką szewską pasję, że urządza w domu zupełny pogrom. Ze względu na wrażliwość czytelników, a zwłaszcza czytelniczek, wstrzymam się od opisu stanu i wyglądu żony, po drugiem upomnieniu męża przez rabinów. Niech wystarczy, że stan ten jest godny najwyższego pożałowania i szczerego współczucia.

Potem już bez przeszkód ruina dawnej żony otrzymuje rozwód.

Wspomniana na wstępie kupcowa ma więc jeszcze w perspektywie dwa poważniejsze lania, nie licząc tego, które zapewne już otrzymała po odrzuceniu skargi przez sąd. Trudno... Droga życia nie jest — jak wiadomo — usłana różami, a dopiero koniec wieńczy dzieło.

Wel.

Wystawa Towarzystwa Muzycznego

Warszawskie Tow. Muzyczne posiada bogate i cenne zbiory, które niestety zwykle są przeważnie niedostępne dla amatorów pamiątek, gdyż tak samo jak ogromne zbiory p. Wrockiego, znanego działacza petersburskiego, rodem z Wilna, muszą się te bogactwa naszej kultury mieścić w pakach dla braku miejsca. Teraz jednak, Tow. urządziło pokaz najciekawszych rzeczy w Kasynie Urzędników Państwowych na Nowym Świecie w Warszawie i możemy oglądać 60-letni dorobek instytucji, która zabiegała usilnie o gromadzenie tych rzeczy. Wystawa umiejętnie i planowo jest urządzona, przedstawia wielkie mnóstwo rękopisów, archiwaljów, dzieł plastycznych i pamiątek, książek i zabytków. Tow. przygotowuje wielki katalog posiadanych pamiątek, obecnie w salach mieszczą się zbiory po kompozytorach swoich i obcych, dawnych i współczesnych.

Widzimy tam np. tabulaturę organową z utworami Marcina Leopolity z XVI w., dalej kompozytorowie polscy z XVIII w. i XIX reprezentowani w rękopisach. Jest też wszystko co pozostało po Mieczysławie Karłowiczu, który jak wiadomo zapisał cały majątek Tow. Leży tu rękopis opery Kamińskiego „Nędza uszczęśliwiona', są rękopisy Elsnera, Kurpińskiego, a najciekawszy jest dział poświęcony naszemu Moniuszce, gdyż ojciec muzyki, zdolny rysownik, żołnierz napoleoński, adjutant Murata i uczęstnik wyprawy pod Moskwę i przejścia przez Berezynę, który odrysował niejedną scenę z życia domowego, z wileńskich ulic utrwalił w albumach i to stanowi świetną ilustrację obyczajową epoki. Widnieją tam portrety rodzinne, ciekawe prymiwizmem, instrumenty muzyczne robione u nas na wsi, gdzie jak wiadomo do dziś dnia fabrykują do swego użytku cymbały i skrzypce domorośli artyści. Tu mamy gitaro-lirę, na której grywała matka Moniuszki, jego fortepian, partytury Halki, Strasznego Dworu, Widm, Sonetów, afisze polskie i czeskie, batuta mistrza, popiersie w marmurze i in. różne pamiątki, obok zajmujących portretów rodziny.

Dział Chopinowski też pięknie się przedstawia, choć mniej bogato, są witryny poświęcone Henrykowi Wieniawskiemu, Apolinaremu Kątskiemu. Dyrektorzy Twa Zarzycki, Wieniawski, Zeleński, Noskowski, mają swe wizerunki i rękopisy. Bogaty zbiór nut po A. Münheimerze, autografy Liszta, Mendelsohna, Rossiniego i t. p.

Wystawa cała zajmująca, wartoby ją pokazać Wilnu, które też ma pamiątki po Moniuszce, i dobrzeby było scalić te pamiątki w jedno i... na Boga utworzyć wreszcie Muzeum Muzyczne w stolicy! Zgroza bierze gdy się pomyśli, że praca tyloletnia zbieraczy marnuje się po pakach i mało kto z nich korzysta.

Hel. Romer.

opracowana w szczegółach akcja krajoznawcza.

Największe znaczenie ogólne dla rozwoju turystyki mają zgromadzone na wystawie materjały turystyczno-krajoznawcze, to jest mapy, wykresy szlaków i fotografje. Znajdujemy w tym dziale wykresy szlaków pieszych, rowerowych i kajakowych oraz mapki pomocnicze dla wycieczek, korzystających z różnych środków komunikacji, wymienimy najważniejsze: wycieczki w okolice Wilna, szlak Mickiewiczowski w Nowogródczyźnie, wycieczka do powiatu oszmiańskiego, wycieczka traktem Batorego i in. Naj aktualniejszy dziś jest chyba wykres dróg wodnych, a zwłaszcza utartych szlaków kajakowych od jezior Ignalińskich do Wilna i od Naroczy do Wilna oraz szlaku Niemeńskiego.

Podnosząc niewątpliwe zasługi organizatorów wystawy wysunąć jednak muszę szereg zastrzeżeń i uwag, które może przyczynią się do usunięcia na przyszłość poważnych niedomagań, od których obecna wystawa nie jest wolna. Najprzód uwaga natury ogólnej: trzeba zawsze zgóry dobrze przemyśleć rozmieszczenie materjałów na wystawie, a rozwieszenie map, fotografij, plakatów i t. p. na wystawie o charakterze reprezentacyjnym powinno być wzorem dla wystaw, organizowanych przez szkoły. Tymczasem wykroczenia przeciw temu kardynalnemu postulatowi stwierdzamy niejednokrotnie: fotografje, umieszczone pod mapami i wykresami rozmieszczone są często zupełnie dowolnie. A co grosze — znaczna część fotografij jest niepodpisana, skąd więc zwiedzający wystawę ma dowiedzieć się, co przedstawia? To niedopatrzenie organizatorów wystawy uważam za jeden z najpoważniejszych jej braków. Na wystawie turystyczno-krajoznawczej nie można traktować paru fotografij, jako motywu dekoracyjnego, tembardziej, że wyrabia to w młodzieży powierzchowną i niecelową metodę zwiedzania wystaw.

Dobór fotografij na wystawie budzi poważne wątpliwości, a ich wartość artystyczna i dokumentalna jest bardzo nierówna. Po obejrzeniu wszystkich ich nie można się zorjentować, czy jest to pokaz dorobku fotograficznego kół krajoznawczych, czy propagandowy materjał ilustracyjny, nie umieszczono też pod fotografjami nazwisk wykonawców, co jest zwyczajem powszechnie przyjętym. W rzeczywistości są to fotografje J. Bułhaka, ś. p. Kłosa, różnych fotografów zawodowych i uczniowskie, a więc zbiór traktować trzeba, jako ilustracyjno-propagandowy. W takim razie postawić jednak musimy w stosunku do eksponatów pewne choćby minimalne wymagania, obok fotografij Bułhakowskich nie można umieszczać nieudolnych fotografij amatorów i nawet zawodowców, a tembardziej miernych pocztówek. Zwłaszcza fotografje grodzieńskie na dużych kartonach i w brzydkich ramkach przykro rażą widza.

Specjalną uwagę zwrócić trzeba na graficzne opracowanie eksponatów. Nie można oczywiście stawiać wymagań zbyt wygórowanych, jednak domagać się trzeba przynajmniej minimalnego poziomu. Niedociągnięcia w tym zakresie wprost biją w oczy, spójrzmy naprzykład na dużą mapę Wilna z oznaczeniem szlaków wycieczkowych lub na kształt liter i układ tekstu niektórych tablic. Zły przykład znajdujemy w sali wejściowej, gdzie niepotrzebnie wywieszono kolekcję słabych afiszów schroniska nad jeziorem Narocz oraz błędnie pomyślane i źle wykonane plakaty wileńskie.

Wreszcie wspomnieć jeszcze muszę o sali sprzętu turystycznego, w której wystawiły swe eksponaty firmy handlowe wileńskie. Jest to bardzo pożyteczne uzupełnienie wystawy, należałoby tylko zaniechać umieszczania przy eksponatach reklamowych wierszyków, szkaradnych nieudolnie. Wierszyki takie budzą niesmak nawet wtedy, gdy są wyświetlane na reklamach w kinematografach, tem mniej więc pasują do wystawy turystyczno-krajoznawczej.

Sformułowałem szereg zastrzeżeń nie dlatego, by zmniejszyć wartość wysiłku organizatorów wystawy, którym należy się pełne uznanie i za doprowadzenie wystawy do skutku i wogóle za doniosłą pracę nad rozwojem turystyki i krajoznawstwa, która wydała już wielkie rezultaty. Chodziło mi tylko o to, by wskazać, jakie popełniono błędy i jak uleprzyć na przyszłość metody organizacji wystaw krajoznawczych.

St. Lorentz.

[]—[]

Chrońmy skarby polskiej nauki

Przed kilku dniami w „Kurjerze" ze zdumieniem przeczytałem wzmiankę o pracach „archeologicznych" oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Głębokiem, które ograniczyły się na szczęście do rozkopania „starożytnego grobu z czasów pogańskich". Nie mogę nawet przypuszczać, by Towarzystwo to działało w złej woli, a jednak fakt pozostanie faktem: rozkopanie kurhanu przez osobę niefachową — w dodatku kurhanu z grobem szkieletowym — równa się barbarzyństwu.

Ustawodawstwo polskie oceniło w pełni ogromną wartość zabytków dla nauki i w tym celu wydało Ustawę o Ochronie Zabytków stwarzając urzędy konserwatorskie. Nie wolno przecież nikomu bez wyraźnego pozwolenia konserwatora (na naszych ziemiach p. konserwatora Lorentza, a jeżeli chodzi o zabytki prehistoryczne, w niektórych wypadkach bez zezwolenia głównego konserwatora prehistorycznego w Warszawie p. dyrektora Jakimowicza) dokonywać jakichkolwiek badań, pociągających za sobą zniszczenie zabytku. Konsekwencją naruszenia przepisów ustawy są wysokie kary.

A jednak Oddział P. Towarzystwa Krajoznawczego w Głębokiem rozkopał kurhan i, co dziwne, znalezione przedmioty oddał do muzeum regjonalnego.

Ponieważ przykłady są zaraźliwe a odziały PTK na terenie naszych ziem są dość liczne, należy tę sprawę omówić żebyśmy w przyszłości nie stanęli wobec bardzo smutnego faktu masowego niszczenia zabytków przedhistorycznych — podobnie jak to się działo przed wojną z inicjatywy przygodnych amatorów „litewskich starożytności", przeważnie Rosjan, nie mających żadnego sentymentu dla dobra naszej prehistorji.

Otóż do **kopania cmentarzyska a nawet kurhanu nie może przystąpić osoba, nie posiadająca odpowiednich studjów teoretycznych i praktycznych. Osobami temi są, jak dotychczas profesorowie uniwersytetów — specjaliści w poszczególnych dziedzinach prehistorji oraz ich asystenci, posiadający przeważnie drugi stopień naukowy.** Bo każdy rozkopany grób musi być potem opublikowany. Publikacja zaś naukowa wymaga precyzyjnych planów i omówień szczegółowych, o których **laik nie ma, powiedzmy, zielonego pojęcia.**

Dobro nauki polskiej musi leżeć każdemu Polakowi na sercu. Nie wolno niszczyć zabytków — przeciwnie należy niemi opiekować się, by zachowały pełną wartość dla nauki.

W bliskich nam krajach bałtyckich sprawa ta postawiona jest na wysokim poziomie. Podczas swej bytności w Estonji miałem możność poznać wspaniałą doprawdy organizację ochrony zabytków prehistorycznych. Zajmuje się tem zakład archeologji przeddziejowej uniwersytetu w Tartu.

Zakład ten stara się zarejestrować każdy kurhan — nawet pojedyńczy — w terenie i przez władze bezpieczeństwa roztacza nad nim **skuteczną** opiekę. Nawet właściciel małorolnego gospodarstwa nie ma prawa zaorać ziemi pod uprawę roli, jeżeli czynnością tą naruszy zabytek. Musi prosić, by uniwersytet w Tartu rozkopał kurhan lub grób płaski. **Rejestracja natomiast zabytków odbywa się przy udziale całego społeczeństwa** i przy pomocy studentów specjalnie w tym celu szkolonych i wysyłanych w teren za pieniądze uniwersytetu. Pozatem wszystkie zabytki z całego kraju znalezione przypadkowo teraz lub przed wojną oddawane są do uniwersyteckiego muzeum, które **służy dla celów naukowych.** Prowincjonalne muzea, mające na celu **zaspokoić ciekawości przechodnia**, zadawalniają się fotografjami posiadanych przedtem zabytków.

Z tych też względów archeologja przeddziejowa stoi w Estonji na bardzo wysokim poziomie a organizacja zakładu może być wzorem dla wielu innych.

Także na Łotwie i Litwie sprawy te są zorganizowane dobrze dzięki współpracy w tym kierunku społeczeństwa z zakładami archeologji przy uniwersytetach.

Wracając teraz do wypadku w Głębokiem, należy wyrazić nadzieję, że dział P. T. K., jeżeli interesuje się archeologją, będzie nadal kontynuował rozpoczętą dość niefortunnie pracę zupełnie inaczej. Mianowicie dobrzeby było, gdyby zgodnie ze swojem powołaniem zasadniczem poznawał krajobraz swego terenu, **odkrywał zabytki przedhistoryczne i roztaczał nad nimi troskliwą i co najważniejsze skuteczną opiekę**, dając o tem znać Muzeum Archeologicznemu Uniwersytetu Stefana Batorego, ul. Zamkowa 11, które porozumiewa się w tych sprawach z p. konserwatorem Lorentzem.

Oddziały P. T. K. na naszych ziemiach mogą oddać w tym kierunku bardzo duże usługi polskiej prehistorji. Mogą uratować przed ręką profana niejeden bardzo cenny zabytek. Sezon wycieczek P. T. K. rozpoczyna się i zapowiada się ze względu na pogodę wspaniale. Podczas podziwiania piękna naszego krajobrazu nie zapominać więc o dobru polskiej nauki!

Jeżeli teraz chodzi o sprawę kopania odkrytych i zabezpieczonych cmentarzysk — to nie leży ona odłogiem na naszych ziemiach. W ub. roku Muzeum Archeologiczne U. S. B. rozpoczęło pracę w terenie, rozkopując trzy duże cmentarzyska. Pracę tę będzie także kontynuowało i w roku bieżącym. Na każde cmentarzysko przyjdzie kolej. Jeżeli nie w tym roku to w następnych, a jeżeli nawet za lat kilka — to tylko z pożytkiem, bo każda przecież nauka doskonali swoje metody i pracuje coraz bardziej precyzyjnie.

Powtarzam więc — chrońmy zabytki tak jakbyśmy ochraniali bezcenne skarby.

Wł. Hołubowicz.

Przed wyborami do Rady Miejskiej

Jednolity blok żydowski znów na widowni.

Sprawa stworzenia jednolitego wyborczego bloku mieszczańskiego do Rady Miejskiej jest wśród ugrupowań żydowskich wciąż aktualna. Po wystąpieniu Związku Kupców próbowały pewne ugrupowania, w tem Związek Właścicieli Nieruchomości, pośredniczyć pomiędzy Związkiem Kupców a pozostałemi ugrupowaniami, biorącemi udział w bloku. W tej sprawie toczyły się przez cały dzień wczorajszy rokowania pomiędzy Zw. Właśc. Nier., który wziął na siebie rolę pośrednika, a Związkiem Kupców, tymczasowo jednak bez rezultatu.

Przyczyną rozbicia jest sprawa bardziej zasadnicza, aniżeli postulat listy nazwisk, który był bezpośrednią przyczyną wystąpienia Zw. Kupców z bloku. Przy tworzeniu bloku wszystkie organizacje wchodzące doń podpisały deklarację, że blok mieszczański w Radzie Miejskiej będzie tworzył Koło Żydowskie, jednolite nazewnątrz, o wewnętrznej demokracji i rozstrzyganiu wszelkich spraw większością głosów. Pozatem zobowiązały się wszystkie organizacje nie przyjmować ani płatnych ani honorowych urzędów bez zgody reszty bloku.

Niedawno Związek Kupców wystąpił z koncepcją jedynie bloku **technicznego**, zastrzegając sobie po wyborach wolną rękę we wszelkich wystąpieniach w Radzie Miejskiej. Prezydjum bloku stanęło jednak twardo przy dawnej platformie, wobec czego Związek Kupców wystąpił z bloku. Najbliższe dni wykażą czy Związek Kupców pójdzie na dawną koncepcję organicznego bloku stałego, czy przeciwstawi mu własną samodzielną politykę.

Wspólny front wyborczy rzemiosła polskiego.

Podczas Targów Poznańskich, z inicjatywy Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego w Warszawie została zwołana konferencja miejscowych organizacyj rzemieślniczych, w celu ustalenia taktyki postępowania podczas wyborów do izb rzemieślniczych.

Na zebraniu przewodniczył senator Karol Wendt.

Po zapoznaniu się z deklaracją przyjętą przez naczelne organizacje społeczne rzemieślnicze w Warszawie postanowiono ustalić wspólną listę wyborców kandydatów na radców izby i podpisać deklarację, przyjętą w Warszawie. Deklaracja ta wypowiada się za współpracą organizacyj rzemieślniczych z rządem.

W imieniu poznańskich organizacyj rzemieślniczych deklarację podpisali: Sobczak, Trawiński i Kabawiński (Narodowo - Chrześcijańskie Zjednoczenie Rzemiosła woj. poznańskiego) oraz Cedeburz, W. Maciejewski i Z. Frencberg (Zw. Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych w Poznaniu).

Należy tedy spodziewać się, że wybory do izb rzemieślniczych odbędą się w całej Polsce bez walki i nastąpi konsolidacja rzemiosła chrześcijańskiego pod hasłem współpracy z rządem, uzdrowienia i podniesienia samorządu rzemieślniczego oraz przystosowanie do nowych zasad, jakie wypływają z nowelizacji ustawy przemysłowej i ogłoszenia rozporządzenia o izbach rzemieślniczych i ich związku.

Niedyskrecje objektywu.



Fotograf uchwycił moment wykańczania tualety przez japońskiego generała Jinz Aburo Mozaki przed udaniem się do pałacu Mikada.

Kto może jechać do Argentyny?

Syndykat emigracyjny podaje do wiadomości, że zgodnie z obowiązującemi przepisami emigracyjnemi do Argentyny wyjeżdżać mogą następujące kategorje emigrantów:

1) posiadacze wezwań imiennych czyli „permiso de desembarco" wystawionych przez krewnych w Argentynie,

2) reemigranci, posiadający argentyński dowód tożsamości („cedula de identidade") lub inny dowód stwierdzający pobyt w Argentynie,

3) rodziny rolnicze udające się do Argentyny bez wezwania na osadnictwo i posiadające, poza opłatą kosztów podróży 1500 pezów argentyńskich.

Karta okrętowa do Argentyny kosztuje zł 950 od osoby powyżej lat 10. Koloniści za przejazd płacą tylko po zł. 667,50 od osoby.

Bliższych informacyj udziela Centrala Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7) Oraz Oddział w Wilnie ul. Szopena 1.

„Pociąg powietrzny".

MOSKWA. (Pat.) Odbył się pierwszy w ZSRR lot pociągu powietrznego. Trzy szybowce pilotowane przez samolot wzniosły się do wysokości 800 metrów i po 25 minutach lotu kolejno odczepiały się i lądowały.

W najbliższym czasie zostanie podjęty lot Moskwa—Krym, który będzie trwał 10 godzin bez lądowania.

Jak zwalczać bezsenność.

W celu zapobiegania napadom bezsenności u nerwowców, propaguje prof. Hang melodyczne ćwiczenia oddechowe. Ćwiczenia te mają polegać na rytmicznem oddychaniu głębokiem i powolnem przy otwartem oknie, przyczem wdechy i wydechy powinny się odbywać tylko nosem przy zamkniętych ustach. Ćwiczenie powyższe należy przerobić początkowo w pozycji stojącej sześć do dwunastu razy, a następnie tyleż razy w pozycji leżącej. Profesor Hang twierdzi, iż praktyka wykazała bardzo dodatnie skutki u pacjentów. Kto cierpi na bezsenność — niech spróbuje.

Najmniejszy fortepian świata.

W Nostaganem (Algier) pewien dawny pracownik fabryki fortepianów wykończył po 6-miesięcznej pracy „najmniejszy fortepian świata", do budowy którego użyte zostały specjalne struny. Fortepian ten ma 54 cm. długości, 38 cm. szerokości oraz 23 cm. wysokości. Doskonałość dźwięku maleńkiego instrumentu pozwala na wykonanie na nim wszystkich wielkich dzieł literatury muzycznej. „Najmniejszy fortepian świata" przewieziony zostanie w najbliższej przyszłości do Paryża.

Giełda zbożowo - towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 15 maja 1934 roku.

Za 100 kg. parytet Wilno.

Ceny tranzakcyjne: Mąka pszenna 0000 A luks. 30—32. Mąka żytnia 55% 21.75—22.50. Mąka żytnia 65% 18.50. Mąka żytnia razowa 16.50.

Ceny orjentacyjne: Żyto II standart 12.75—13. Pszenica zbierana 18—19. Jęczmień na kaszę zbierany 14—15.

Len — bez zmian.

KURJER SPORTOWY.

Wioślarze Królewca zaproszeni do Wilna.

Wileński Komitet Towarzystw Wioślarskich wysłał wczoraj zaproszenie na regaty o mistrzostwo Wilna do Królewca. Wioślarze Królewca proszeni są o przyjazd na dzień 9 lipca do Trok.

W roku ubiegłym na regatach międzynarodowych w Rydze na rzece Aa osady z Królewca pozajmowały prawie wszystkie pierwsze miejsca, udowodniając tem swoją wysoką klasę sportową.

Pisząc o zaproszeniu wioślarzy Królewca dodać musimy jednocześnie, że kwestja sprowadzenia osad z Mińska przestała już być aktualną, gdyż Sowiety stosunki sportowe z Polską chcą traktować jednostronnie, to znaczy, że chcą by sportowcy polscy do nich jeździli, ale swoim nie pozwalają startować w Polsce, ze względów zasadniczych.

Walne zebranie Miejskiego Komitetu W. F.

We czwartek zbierze się o godz. 18 w lokalu Magistratu nowomianowany skład Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

Miejski Komitet liczy ogółem koło 25 przedstawicieli sportu. Trzeba zaznaczyć, że częś delegatów wchodzi z urzędu jak: prezydent miasta, starosta grodzki, lekarz miejski, kierownik Ośrodka W. F., komendanci P. W. delegaci kuratorjum szkolnego i inni.

Naczelnem zadaniem Komitetu będzie kwestja nadania charakteru pracy na okres dwuletniej kadencji.

Na zebraniu zostanie dokonane ukonstytuowanie się wydziału wykonawczego na barkach którego ciąży właściwie cały ogrom pracy organizacyjnej.

Łotewscy piłkarze przyjadą do Polski.

RYGA, (PAT). — Na zaproszenie Polskiej Ligi Piłki Nożnej dnia 18 maja wyjechać ma do Warszawy ryska drużyna piłkarska dla rozegrania spotkania Warszawa — Ryga i Łódź — Ryga. Wyjazd uzależniony został od ostatecznej odpowiedzi co do warunków ze strony Ligi Polskiej.

Rozwiązanie klubu IFC.

WARSZAWA, (PAT). — Jak się dowiadujemy, zarządzeniem dyrekcji policji rozwiązany ma być w dniach najbliższych klub sportowy I. F. C. W motywach zarządzenia podano, że działalność klubu narusza porządek i bezpieczeństwo publiczne, w szczególności wskutek niedawnych zajść w czasie spotkania I-er Foot ball Club ze „Śląskiem“ w Bogucicach. Kuratorem klubu został skarbnik okręgowy związku piłki nożnej w Katowicach Konieczny. Jednocześnie prokurator wytoczy dochodzenie karne przeciwko 17 członkom wymienionego klubu.

Wyścig kajakowy.

WARSZAWA. (PAT). — Po raz pierwszy w Polsce w dniach 20 i 21 maja odbędzie się międzynarodowy wyścig kajakowy górski na Dunajcu na trasie długości 94 klm. Do wyścigów zgłoszonych zostało 14 łodzi zagranicznych.

Pełna tabela wygranych w 7-m dniu ciągnienia 4 klasy 29-ej Polskiej Loterji Klasowej

GŁÓWNE WYGRANE

I.

Zł. 10.000 na Nr. Nr.: 53688 157179.

Zł 5.000 na Nr. Nr.: 82142 101326 115172 133999.

Zł. 2.000 na Nr. Nr.: 12200 14016 30343 40808 57845 62353 79555 80352 161691 163629 166554 166885 168310.

Zł. 1.000 na Nr. Nr.: 1426 5229 6630 18395 21236 24650 32770 33991 35145 36193 39283 46793 56410 68708 75736 76707 78409 80479 81363 81894 97482 100244 105105 107224 109680 111457 112283 117951 123112 152694 158592

Zł. 20000 na n-ry: 136725 158411

Zł. 15.000 na n-ry: 4119 61757 149352

Zł. 5.000 na nry: 24424 38021 39852 155198

Zł. 2.000 na n-ry: 24780 26205 35922 39268 44751 51035 51411 53361 59703 69997 71653 77901 86745 98352 124052 124510 147910 150774 168555

Zł. 1.000 na n-ry: 4278 13166 14221 19779 24042 28285 35998 39299 44283 47140 57670 70174 72173 77632 8873 91118 92776 96045 97248 104076 105352 116442 119806 163719 168422

STAWKI

I i II-gie ciągnienie

163 394 411 52 86 555 616 84 90 1130 209 362 438 519 670 96 877 990 2203 374 452 560 63 75 653 821 41 3041 295 327 436 534 99 613 79 757 39 972 91 97 5216 5 3 58 605 882 936 97 6061 198 257 464 654 753 75 831 87 904 22 45 59 67 7027 58 75 107 214 612 55 711 828 81 926 39 8078 108 74 216 35 351 62 99 549 657 83 826 56 900 9102 61 375 464 558 799 848 929.

10068 140 67 93 214 81 366 463 723 31 892 918 11028 37 76 176 79 365 411 581 612 68 70 832 984 12004 16 47 123 271 350 59 557 662 74 705 71 850 53 65 92 926 13051 75 254 715 78 99 809 14146 55 433 545 690 947 15085 414 54 583 724 885 902 16002 5 53 175 327 510 45 666 700 813 17169 428 522 29 625 97 758 18012 16 55 173 342 89 511 28 79 646 19081 157 68 214 32 367 659 836 928.

20176 462 902 97 21033 111 375 573 748 867 947 22134 83 236 330 424 537 630 65 806 44 23190 95 257 332 543 957 24006 105 86 245 330 409 524 74 651 93 749 85 921 25277 305 91 453 88 612 772 842 906 26158 285 339 488 681 915 92 27011 110 507 28 69 71 894 901 66 28206 27 321 619 58 988 29118 21 93 262 53 55 301 502 9 6616 18 39 57 756 890 963.

30118 54 395 411 97 582 31059 564 663 924 27 32 117 278 418 534 640 836 992 33026 62 113 215 451 78 595 756 839 34071 115 30 48 229 35 84 354 430 522 647 54 838 53 941 35135 55 76 252 357 83 512 49 674 823 36060 88 135 36 272 37883 457 506 68 718 807 933 37072 114 247 516 828 928 38504 92 732 928 56 39062 65 77 246 47 91 357 496 501 98 786 897 929 38 78 89.

40138 79 531 940 41026 169 394 763 941 99 42 002 13 164 280 378 530 58 689 780 820 86 90 905 7 43054 76 120 38 267 331 454 98 539 55 81 663 64 941 44112 245 333 435 39 535 607 38 788 831 67 941 98 45007 143 254 506 48 64 97 610 12 705 63 840 99 940 47 93 46007 45 77 460 567 83 634 39 728 29 74 47000 147 55 212 401 571 834 48136 97 360 420 75 538 624 70 595 854 902 49019 30 56 136 58 319 74 409 591 693 846 906 89

50222 44 384 543 737 44 829 48 917 75 51001 119 96 202 83 97 363 80 465 754 52065 81 122 315 461 505 847 993 53132 295 525 731 923 47 54017 37 61 100 30 229 532 66 605 17 84 730 31 890 91 918 34 93 55019 132 218 15 30 55 124 419 644 99 721 805 38 56 218 423 67 859 84 925 57026 97 107 247 762 921 58072 332 411 23 39 735 66 59186 245 84 90 455 570 84 677 746 829.

60198 370 420 536 66 86 649 89 94 709 17 65 91 61001 139 372 575 722 807 953 62194 363 85 644 769 889 63038 216 93 331 416 59 649 68 95 941 64029 262 92 303 50 532 672 734 49 867 934 65016 52 260 306 67 778 985 66024 60 202 664 88 67073 274 360 79 445 585 714 897 68003 100 272 515 32 81 658 726 805 98 953 83 69024 76 239 412 523 87 648 98 831 58 917 47.

70060 90 297 420 93 528 630 915 88 71038 59 92 132 360 76 512 25 66 73 630 796 72111 25 30 89 352 534 83 616 55 740 926 73170 85 285 365 402 77 99 550 685 754 800 5 45 919 68 74047 66 124 57 265 77 355 408 36 998 75008 94 237 319 422 48 545 668 755 899 944 76152 200 16 624 644 46 769 848 77035 121 25 260 427 85 591 78091 93 194 312 81 469 686 722 23 911 79092 688 893 984

80044 80 106 56 246 349 484 578 81120 55 297 736 880 82118 35 512 677 744 83005 113 31 40 213 16 483 545 62 732 854 927 38 83 84000 12 72 174 413 610 794 825 75 921 33 77 85061 173 204 301 484 551 64 631 61 835 92 919 83 86043 253 60 65 431 526 31 628 948 87002 124 91 315 407 30 57 554 739 860 88102 17 83 213 49 428 627 710 881 89098 136 54 244 84 381 521 646 94 967 88

90331 420 93 557 692 777 853 909 91053 407 64 684 782 92060 82 197 237 428 469 547 712 878 917 42 65 93064 141 74 341 68 755 75 805 900 94046 103 48 206 71 412 696 896 915 95058 99 480 609 973 77 96222 320 500 72 871 979 97243 347 485 93 531 638 938 98054 173 296 438 41 53 67 580 81 687 96 720 858 901 99046 146 235 383 538 52 658 848 935 74

100017 31 145 272 396 487 570 716 30 800 29 901 101062 170 282 461 79 540 638 823 933 88 102011 182 92 93 245 56 408 97 103352 87 671 709 909 94 104149 222 37 302 417 59 576 645 83 711 981 105089 105 254 529 902 84 106023 89 220 359 96 415 50 62 644 768 107076 141 68 476 561 769 937 74 79 108039 247 332 432 42 580 96 613 734 39 839 56 109006 25 66 154 468 541 74 753 94 809 94

110009 56 80 281 95 307 29 44 94 793 96 976 89 111107 66 72 364 498 48 521 22 79 600 93 789 874 85 939 112054 216 70 338 42 400 530 622 35 72 754 928 113061 79 175 205 22 59 328 481 553 70 602 31 700 6 849 78 988 114082 116 365 451 63 502 638 74 797 875 115110 305 546 98 707 27 89 843 96 941 116339 48 454 632 73 83 772 89 90 850 63 117059 301 59 493 540 70 74 682 800 118022 97 156 288 404 737 836 961 119142 73 302 16 95 606 740 99 840

120326 466 566 798 825 27 993 95 121017 164 76 233 332 95 598 659 894 910 58 62 122125 35 50 565 650 96 743 816 939 123422 596 84 662 756 805 905 48 124303 8 507 608 770 833 66 95 901 125082 98 107 38 225 26 343 429 651 67 938 126076 173 365 519 21 607 709 868 910 127098 229 43 580 661 90 882 128041 129 65 271 601 16 728 95 906 129053 145 242 95 344 52 406 64 649 58 858 941

130050 74 231 383 599 131008 190 549 752 986 132003 6 32 48 57 115 310 458 73 89 586 929 64 133041 249 359 426 47 713 55 85 985 134040 72 409 85 542 608 29 42 95 421 60 135079 90 119 226 327 454 526 73 739 64 891 136043 73 151 52 90 378 479 84 530 40 76 91 631 33 760 61 949 137210 301 16 23 412 24 25 566 242 51 69 919 74 138143 59 87 241 607 75 79 750 961 139168 340 457 836 57 958

140010 39 77 92 218 350 80 569 727 965 141237 381 481 661 67 85 957 95 142073 126 63 299 511 23 45 689 802 9 960 143054 153 223 432 51 644 87 882 996 144057 141 45 46 67 357 546 688 790 868 145011 21 215 40 481 548 96 715 990 146061 346 482 547 642 767 824 32 58 979 147232 310 37 507 744 842 148063 210 313 25 423 557 619 96 99 742 887 918 73 149011 57 61 144 49 634 46 62 728 856

150050 249 475 95 558 77 642 727 846 76 911 151026 78 142 49 260 69 460 553 57 706 843 86 97 152110 41 97 235 300 500 33 52 716 833 901 25 26 65 153028 56 114 17 449 767 805 154103 19 568 72 744 69 155044 134 507 60 649 66 780 891 156021 93 122 315 445 537 55 71 729 30 804 29 157014 120 56 63 293 406 89 635 158013 135 380 483 518 95 903 31 41 58 159104 9 27 67 280 636 53 75 160014 65 165 225 501 74 638 917 86 161230 54 351 408 662 772 939 83 162029 155 82 86 205 98 319 451 705 43 845 967 163145 51 237 77 78 323 467 592 965 164439 78 94 504 97 611 705 7 82 891 953 98 165080 278 532 729 886 96 914 166032 93 135 227 331 480 507 83 755 824 48 42 931 46 167077 398 424 540 41 99 674 717 802 921 78 168037 179 262 312 98 439 54 578 683 793 860 169038 80 138 302 633 46 715 94 904 9

III-cie ciągnienie

234 935 48 1005 240 454 2038 97 3137 58 4204 23 28 55 803 72 934 5416 84 579 783 6301 5 44 808 7168 903 41 8224 916 9181 229 377.

10030 123 223 672 11279 465 523 12043 56 59 789 13042 227 58 334 60 94 592 833 14503 939 56 71 15301 32 831 16032 226 398 418 19 657 957 17211 366 854 983 18504 19008 108 481 509 745.

20079 686 21034 441 22257 512 23224 512 662 880 24033 587 698 968 76 25480 704 832 27570 87 780 898 28014 415 29037 191 303 827 945

30101 31019 460 753 32286 840 60 33073 130 216 17 330 694 888 977 34023 93 254 599 625 844 35059 584 825 946 36095 972 37657 850 38596 39486 540 777 832.

40685 907 41280 401 42115 24 228 70 835 43309 653 710 44325 482 619 78 45269 323 439 571 46134 469 626 47281 421 55 98 674 82 48638 725 993 49104 317 32 705.

50105 291 370 459 652 51097 792 900 95 52126 249 394 451 897 946 53107 14 35 478 555 724 920 54157 574 663 923 55131 211 384 430 636 98 56223 334 465 503 16 828 57399 491 508 822 971 58069 81 400 611 947 58 59150 323 31 402 752 860.

60156 243 421 61061 535 62075 367 622 741 54 907 55 63526 825 999 64063 85 110 295 429 503 806 65041 232 35 94 540 977 66602 67031 266 79 621 56 963 68215 590 966 69027 263

70038 585 696 826 71375 502 771 983 72188 612 25 76 712 73203 577 615 28 98 74416 938 75578 852 76014 56 107 256 399 413 614 77692 78074 156 58

80553 733 81045 87 332 643 82120 40 451 83046 359 465 503 659 995 84073 340 667 85074 197 380 91 696 810 20 86623 835 87700 67 910 51 88319 529 703 843 89092 716 873

90153 74 422 533 675 870 91387 514 92142 64 405 93 95 555 91 93034 292 405 863 967 94440 602 706 95521 96118 260 507 643 97163 890 98000 65 205 650 962 99561

100069 212 73 421 625 741 990 101041 485 561 861 102165 273 356 67 621 735 79 940 103070 339 496 638 874 104122 255 468 105088 266 601 757 914 16 37 106492 508 706 966 107177 401 785 912 108 290 518 799 854 913 85 109049 169 384 900 78 110272 490 111358 631 112189 704 113023 114 114334 791 899 115053 250 310 98 462 960 903 116091 559 845 970 117981 118188 657 906 119044 222 437 921

120052 135 219 591 744 844 121013 157 67 286 741 122279 301 7 763 994 123137 201 629 827 124698 125124 312 14 476 650 715 126067 269 600 83 883 997 127054 113 905 44 128325 27 877 919 129567 816 958

130041 260 535 650 895 922 131102 439 893 132678 133024 435 55 750 134007 41 367 549 999 135139 843 82 88 136041 507 876 924 137051 674 734 139044 193 550 72 671 746 828 918

140157 327 423 93 809 959 141241 308 657 728 142185 345 48 56 501 83 693 873 143120 49 64 231 374 850 144279 385 690 761 145131 571 646 66 845 932 146036 862 997 147006 176 327 532 903 66 74 148222 44 634 740 149809

150274 93 340 823 151016 108 492 525 46 680 850 152139 75 451 980 153140 357 720 830 154112 617 971 155139 50 343 502 626 706 944 156095 271 309 81 682 840 991 157241 317 91 588 745 158373 912 92 159415 63

160304 756 72 88 871 161232 162184 207 506 602 909 163163 208 73 707 90 803 954 164149 311 555 618 287 165023 48 51 918 166393 745 167010 32 136 258 520 35 168287 623 703 169314 65 788

IV-te ciągnienie

202 928 1128 58 82 265 347 479 2166 507 970 3014 165 239 558 90 710 4051 307 76 418 538 654 5004 6 291 380 513 6077 118 30 457 975 97 7304 697 870 71 8139 656 9016 231 417 84 591 664 10252 83 314 78 476 518 641 921 93 11006 47 403 12 2435 815 916 12135 519 40 778 13046 474 585 634 14092 97 382 808 16 61 15277 321 31 57 16011 139 46 84 665 829 993 17201 372 648 50 984 18 715 19021 83 85 394 401 56 508 76 942

20123 231 454 500 11 684 737 944 21102 465 691 751 811 22721 802 96 23073 133 679 24082 213 485 590 628 25023 100 394 551 756 815 63 938 26061 189 292 428 795 27372 28304 465 74 29168 479 621 43 853

30278 94 31343 83 474 569 32060 433 38 576 94 776 878 34320 468 717 22 73 863 35014 274 95 669 97 3600 329 559 89 864 37347 452 625 39003 38 84 103 226 368 500 745 966

40158 73 85 258 322 432 549 667 712 86 857 41090 93 218 693 718 906 42199 462 525 807 953 43038 115 357 584 607 39 45 871 84 44213 42 732 45111 12 42 237 309 20 443 517 35 633 990 46351 513 617 80 736 78 989 47059 210 835 88 909 44 53 48098 200 23 306 467 793 49322 700

50594 630 712 922 51041 309 71 444 67 901 52001 6 255 77 304 426 519 754 824 53325 54732 39 55165 224 425 45 99 502 639 734 873 905 56093 345 500 645 63 96 867 7240 510 676 84 772 972 58761 959 59304 411 579 751 61 880 921 53

60142 923 61194 319 436 510 98 766 61509 62163 829 63138 279 497 64040 234 324 879 900 65507 947 96 66005 137 368 431 563 858 87 67066 68 90 183 68106 207 24 74 579 756 854 69303 605

70434 616 736 800 71040 79 185 365 558 64 814 93 72105 255 375 428 82 73342 486 548 55 618 910 56 71 74025 723 73 823 28 941 91 75368 404 583 738

76044 51 98 101 219 744 77213 691 916 74 78 208 21 415 578 79221 418 553 861 972

80113 384 810 17 988 81112 30 642 816 997 82177 413 48 610 83053 89 189 847 812 953 84056 879 85152 734 819 86058 241 46 725 87029 105 76 511 20 608 35 895 88004 235 86 383 643 89116 207 445 598 833 42 60 922 95

90037 194 207 429 506 89 717 981 92146 426 53 516 37 765 899 915 92265 358 551 971 93291 621 27 742 969 94060 319 95452 565 85 738 96368 81 746 97017 180 507 98169 425 538 613 767 877 956 99562 77 927

100085 282 323 51 478 938 49 101030 271 88 323 525 897 102133 744 822 103153 394 967 104019 75 250 598 695 842 92 105441 511 809 907 8 106418 501 721 107145 279 604 108409 674 758 109075 257 636 764

110129 480 83 658 111142 225 42 334 581 88 730 803 30 112036 84 120 222 393 644 80 89 987 113026 319 21 787

114852 11597 277 362 629 739 984 116102 108 212 484 696 715 823 117094 153 528 724 47 118155 881 119008 223 66 70 501 120055 194 385 531 691 761 121082 102 251 52 385 510 896 935 122261 509 870 81 12314 79 374 466 546 668 813 124167 610 58 59 12525 329 725 66 886 921 28 32 126090 352 127018 125 128426 551 129074 162 358 130002 53 117 626 131159 78 203 205 70 338 80 401 523 626 43 132369 614 861 83 952 133541 601 930 62 134102 307 417 54 829 135457 699 716 810 136010 139 284 352 54 485 609 32 729 834 94 137516 55 688 721 30 13824 237 139021 117 217 317 475 93 508 60 140031 388 483 580 686 737 141040 407 767 879 142053 177 676 706 806 143305 65 454 807 939 144068 232 359 98 466 715 80 145090 190 205 38 47 699 146314 665 738 900 95 147139 423 621 783 867 148213 376 511 81 658 149053 55 99 348 741 55 150092 155 271 559 655 151 514 683 974

152002 144 632 153034 214 572 768 879 924 154231 80 757 155033 169 493 591 630 752 865 964 156592 742 855 983 157173 524 763 825 923 158503 159432 534 643 78 733 885

161010 19 294 612 788 906 24 162000 333 626 720 802 84 976 86 163105 514 757 164089 236 456 531 74 753 980 165098 226 410 61 575 166499 561 658 811 46 167135 200 75 448 561 783 93 168072 244 387 427 526 880 916 169332 409 94 639 81 702.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Wojstom.

W sprawie budowy kościoła.

Rozpoczęte przed pięciu laty dzieło wzniesienia w naszem miasteczku świątyni Pańskiej na gruzach spalonej podczas wojny, z powodu wyczerpania przez Komitet Budowy środków pieniężnych — w tym roku zupełnie ustało. Usilne starania niestrudzonego proboszcza ks. Fr. Piotrowicza, w wyniku swym dały możność zrobienia dużo; — w ubiegłych latach zbudowano fundamenty, wyprowadzono ściany niemal do okien, lecz na kontynuowanie dalszych robót, chociażby w dotychczasowem tempie jest kompletny brak środków. W położeniu bez wyjścia znalazł się Komitet budowy, to też tą drogą odwołuje się do społeczeństwa z prośbą o składanie ofiar chociażby najdrobniejszych, za łaskawem pośrednictwem Redakcji „Kurjera“ pod rubryką Wojstom, Komitet Budowy Kościoła. W tej intencji zamieszczamy poniżej tekst odezwy Komitetu Budowy.

ODEZWA

„Straszna wojna europejska przez trzy lata w walkach pozycyjnych, niszczyła miasteczko nasze Wojstom, spłonęły budynki, a wślad za niemi runął i nasz piękny ukochany kościół, my zaś staliśmy się pastwą losu, rzucono nas wgłąb Rosji i rozsypano tułaczy z Wojstomia po stepach dalekiego Sybiru...

W latach 1920, 1921 i 1922 zebraliśmy się spowrotem na zagon ojczysty. Oprócz zgliszcz i ziemi poorane rowami strzeleckiemi, znaleźliśmy pozostałość z wojny — sklecony barak z desek, a on nam tutaj wydał się pałacem. Temu, który rządził dolą i niedolą naszych ojców, Temu, który nam dawał moc na wygnaniu i w którym położyliśmy ufność, witając zgliszcza Wojstomia, ów „pałac“ poświęciliśmy na przybytek Jego chwały, w ten sposób barak stał się nam świątynią modlitwy. Dzisiaj i on grozi już runięciem.

Odrzuciwszy kij pielgrzyma, w Imię Boże, chwyciliśmy się odbudowy świątyni, która będzie nietylko ostoją katolickiego życia, ale również i polskości.

Na odbudowę kościoła obciążyliśmy się składka i pracą. Zbudowaliśmy już fundamenta i część dolną. Widząc jednak, że siły nasze już opadły i środki wyczerpane — do czego w dużym stopniu przyczynia się ostry kryzys gospodarczy zwracamy się do Was Rodacy Bracia i Siostry, podajcie nam rękę wydatnej pomocy w tem zbożnem dziele zbudowania świątyni, ponieważ czasowa szopa rozpadnięciem się grozi nam, a my zostaniemy bez Domu Bożego, my zaś za najdrobniejszą pomoc okazaną dla nas w budowie zapiszemy głęboko w sercach i do księg historji naszego kościoła sławiąc w swych pokoleniach po wsze czasy w modlitwach swych gorących do Pana Zastępów“.

Komitet Budowy Kościoła w Wojstomiu

Postawy.

POŚWIĘCENIE ŚWIETLICY Z.P.O.K.

Przy ul. Rynkowej odbyło się uroczyste poświęcenie świetlicy Zrzeszenia Powiatowego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Postawach.

W pięknie urządzonej, udekorowanej kilimami i kwiatami świetlicy zebrali się przedstawiciele władz duchowieństwa, wojska, organizacyj i społeczeństwa na czele z p. starostą Wiktorem Niedźwiedzkim oraz licznie przybyłe członkinie ZPOK-u, gdzie ks. Juljan Jankowski, proboszcz miejscowego kościoła rz.-kat., dokonał aktu poświęcenia lokalu.

Ks. Jankowski, nawiązując do pracy społecznej kobiet w dobie obecnej, wygłosił dłuższe przemówienie, w którem podkreślił w systematycznem ujęciu potrzebę podejścia do ogółu społeczeństwa kobiecego w terenie, celem podniesienia poziomu etycznego, kulturalnego i szerzenia uświadomienia obywatelskiego wśród kobiet wiejskich i mieszczanek, przez zaszczepianie im szlachetnych idei i rozszerzenie ciasnych horyzontów ich dotychczasowych zainteresowań. Kończąc złożył życzenia na ręce Prezeski p. starościny Janiny Niedźwieckiej — by praca taka,a podjęta przez ZPOK —dała rezultaty ku chwale Bożej i na pożytek społeczeństwu.

P. Niedźwiecka, dziękując zebranym za wzięcie udziału w uroczystości, wyraziła nadzieję, iż zapał członkiń ZPOK-u, ich dobra wola i wysiłek — pozwolą pracę świetlicową postawić na właściwym poziomie zaś współpraca z organizacjami pokrewnemi wzmocni wpływy Związku i scementuje ogólne dążenia, skierowane ku szczytnym zadaniom wychowania obywatelskiego narodu— zwłaszcza tu na rubieżach Rzeczypospolitej. W dalszem swem przemówieniu przeprowadziła analogję roli kobiety w społeczeństwie dawniej a dziś, nawiązując zaś do równouprawnienia stwiedziła, iż mimo to że warunki pracy społ. kobiet są trudne, że w większości wypadków należy zwalczać niedowierzanie i nieufność ludzi w odniesieniu do poczynań kobiety na niwie społecznej, zanim podjęta działalność sama, wynikami swemi, nie przekona niedowierzających.

Po przemówieniach wszyscy zostali zaproszeni na stronną herbatkę, podczas której p. starosta Niedźwiecki zabrał głos podkreślając wielkość zadania ZPOK-u, biorącego udział w wychowaniu obywatelskiem nowego typu Obywatela —Polaka. Zakończył przemówienie życzeniem, by praca świetlicowa Zrzeszenia przez zorganizowaną sieć świetlic w terenie, promieniowała na cały powiat, była pożyteczna, znalazła zrzumienie w społeczeństwie i dała jeknajlepsze wyniki. Dalej przemawiali pp. Kęstowicz, Prezes Rady Powiat. BBWR i Ignacy Radyski, Inspektor Szkolny.

* * *

W dniu 3 maja 1934 r. przy finansowem poparciu Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Postawach, Zrzeszenie Powiatowe ZPOK w lokalu poświęconej świetlicy, zorganizowało śniadanie dla dziatwy szkolnej **w liczbie 150 osób, — miejscowej** i z okolicznych wsi przybyłej na uroczystości obchodu święta narodowego Konstytucji 3-go Maja.

Dzieci po nabożeństwie w kościele i uroczystościach na mieście zgromadziły się w świetlicy ZPOK-u, gdzie podczas śniadania pod kierownictwem swoich nauczycieli wykonały chóralnie szereg pieśni oraz wygłosiły kilka deklamacyj.

Miechów górą.



Miechów staje się sławnym. W pierwszych dniach wielkiej wojny przypadł mu w udziale zaszczyt goszczenia w swych murach członków kadrówki, którzy, na rozkaz Wodza wyruszyli w bój o wolność Ojczyzny.

Niedawno pisano i mówiono wiele o tem spokojnem zazwyczaj miasteczku z okazji rozpoczęcia budowy ważnej linji kolejowej do Krakowa; dziś wreszcie jest Miechów przedmiotem powszechnej zazdrości, gdyż jego mieszkańcy podzielą się pięćdziesięcioma tysiącami, jakie padły na nr. 72321 w kolekturze Mazurkiewicza.

Łaska fortuny spadła tym razem na przedstawicieli miechowskiej inteligencji, jeden z nich, inż. Z. G., którego podobiznę podajemy, odwiedził siedzibę Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej i podzielił się swemi wrażeniami.

— Pewnie się panu inżynierowi przyda wygrana? — zapytujemy.

— I jak jeszcze! Wprawdzie pracuję przy budowie kolei, więc zarabiam na utrzymanie, ale tyle tylko, by związać jako tako koniec z końcem.

— Czy posiada pan rodzinę?

— Ożeniłem się właśnie przed miesiącem. Ani żona, ani ja nie posiadamy majątku, musiałem więc wygrać posag dla nas obojga. Te 10.000 złotych, które wypłaciła mi Loterja Państwowa, staną się podwaliną przyszłości.

Pozostaje tylko życzyć panu inżynierowi Z. G., aby i nadal fortuna była dlań łaskawa. Nic przecież nie stoi na przeszkodzie, by kiedys znów wygrał na Loterji i to znacznie więcej, niż obecnie.

RADJO

WILNO.

ŚRODA, dnia 16 maja 1934 r.

7.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dzien. por. Muzyka. Chwilka gosp. dom. 11.40: Przegląd prasy. 11.50: Utwór Bayera (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Utwory Brahmsa (płyty). 12.30: Kom. meteor. 12.33: Muzyka popularna (płyty). 12.55: Dzien. poł. 14.45: Program dzienny. 14.50: Wiad. ogrodnicze. 15.00: Hejnał i pieśń. 15.05: Wiad. eksport. i wiad roln. 15.20: Utwory Jazzowe. 15.50: Program dla dzieci 16.20: Nowości teatralne. 16.35: Recital fortepianowy Cecylji Kremer. 17.10: Koncert. 17.30: „Polska Jagiellońska“ — odczyt. 17.50: Odczyt podróżniczy. 18.10: Muzyka jazzowa. 18.50: Program na czwartek i rozm. 19.00: Przegląd litewski. 19.15: Codz. odc. pow. 19.25: „Nieznane utwory Prusa“ — felj. 19.40: Wiad. sportowe. 19.43: Wil. kom. sport. 19.47: Dziennik wiecz. 20.00: „Myśli wybrane“ 20.02: Koncert solistów. 20.35: Recital fortepjanowy. 21.00: Trąbka i capstrzyk z Gdyni. 21.02: „Zamarłe miasto“ — felj. 21.17: Pieśni cygańskie w wyk. solistów i kwartetu Siemionowa. 22.25: Muzyka tan. 22.40: „Jak organizują się artyści wileńscy“ — feljeton Witolda Hulewicza. 23.00: Kom. meteor. 23.05: Muzyka tan.

CZWARTEK, dnia 17 maja 1934 roku.

7.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dzien. por. Muzyka. Chwilka gospod. dom. 11.40: Przegląd prasy. 11.50: Utwory muz. cygańskiej (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Muzyka popularna (płyty). 12.30: Kom. meteor. 12.35: Poranek szkolny. 14.00: Dzien. poł. 14.45: Program dzienny. 14.50: Chwilka strzelecka. 15.00: Hejnał i pieśni. 15.05: Wiad. eksport. i giełda roln. 15.20: Utwory Mozarta (płyty). 15.50: Audycja dla dzieci. 16.20: „Kobieta w obronie przeciwgazowej“ pogad. 16.35: Muzyka lekka. 17.30: „Parlamentaryzm polski“ odczyt. 17.50: „Potrzeby komunikacyjne w Polsce“ odczyt. 18.10: Słuchowisko. „Czwarty do brydża“. 18.50: Program na piątek i rozm. 19.00: „Skrzynka pocztowa Nr. 297“. 19.20: Wil. wiad. kolejowe. 19.25: Odczyt aktualny. 19.40: Wiad. sport. 19.43 Wil. kom. sport. 19.47: Dzien. wiecz. 20.00: „Myśli wybrane“. 20.02: Trąbka i capstrzyk. 21.02: Pogad. radjotechniczna. 21.17: Audycja muzyczna. 22.00: Koncert życzeń (płyty). 23.00: Kom. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE.

CZWARTY DO BRIDŻA.

Ci, którzy nie mieli sposobności ujrzeć granej niedawno przez Redutę w Wilnie najnowszej sztuki A. Siedleckiego „Czwarty do Bridża“, powetują to sobie dzięki Polskiemu Radju, które daje tę sztukę w opracowaniu radjofonicznem w czwartek dnia 17 maja o godz. 18.10.

ŚWIĘTO NARODOWE NORWEGJI.

W związku z przypadającem 17 maja świętem narodowem Norwegji radjo organizuje w tym dniu specjalną audycję okolicznościową, na której program złożą się hymny, przemówienia oraz część koncertowa, poświęcona muzyce norweskiej. W tej części programu weźmie udział orkiestra pod dyr. J. Ozimińskiego oraz znany pianista Władysław Burkath. Wykonane będą utwory Gadego, Griega, Halwersona a z młodszych kompozytorów — Huruma i Johansena. Początek o godz. 20.

DORA KALINÓWNA.

Obok popularnych rewjowców Krukowskiego, Toma, Ławińskiego i Dymszy ostatnie zyskała sobie na scenach rewjowych wielką popularność doskonała artystka, celująca zwłaszcza w grotesce Dora Kalinówna. Usłyszymy w jej wykonaniu kilka monologów w popołudniowej audycji lekkiej, jaką rozgłośnia stołeczna transmituje w czwartek o godz. 16.35. W audycji tej bierze udział ponadto orkiestra jazzowa teatru „Cyganerja“.

PETER KRAYER. 6

TRZY PERŁY

Przekład autoryzowany Eugenjusza Bałuckiego.

Kontroler kina ostrożnie podszedł do pani, która przy pełnem oświetleniu siedziała z przymkniętemi oczami i nie poruszała się, lekko dotknął się jej ręki. Elma ocknęła się i spojrzała na nieznajomego mężczyznę, stojącego przy jej fotelu. Kontroler powiedział szeptem:

— Przepraszam bardzo, szanownej pani niedobrze?

Elma odpowiedziała słabym głosem:

— Dziękuję, nic mi nie jest.

Kontroler nie odchodził.

— Jeśli pani sobie życzy jeszcze raz zobaczyć program, to będę prosił o wypisanie **nowego biletu.**

— Tak. Oto pieniądze, zostaję jeszcze.

Kontroler odszedł z takim wyrazem, jakby trochę wątpił w poczytalność tej pani. Wkrótce przyniósł bilet i wręczył jej.

Dobrze było siedzieć w ciemności i móc skupić myśli. Na widowni wszyscy mieli wzrok skierowany na ekran, nikt więc nie zważał na Elmę Hooge. Patrzyła na przesuwające się obrazy, nie widząc ich, nie słyszała ani jednego słowa i film dźwięczał w jej uszach, jak wiatr, jak poszum morza, jak hałas ulicy, rozmyślała nad jednem: dlaczego Hendrik nie powrócił.

Ani jednej sekundy nie wątpiła, że to on stał na wybrzeżu w Bandjermassin, skąd go wypłoszył niedyskretny objektyw aparatu filmowego. Widziała, że się przestraszył, ale dlaczego? Co się stało?

Do chwili katastrofy „Malabaru“ wiedziała o każdym kroku Hendrika, była pewna, że zna jego charakter, nigdy nie zamilczałby przed nią tak ważnego postanowienia, jak ucieczka do nowego życia. Napewno nie.

Obawiał się powrotu do Europy? Albo czegoś innego, o czem jeszcze nie wiedziała?

Elma przebierała gorączkowo w pamięci wszystkie ewentualności, które mogłyby skłonić Hendrika do przekreślenia jednym zamachem całej swojej przeszłości.

Uparcie powracało przypuszczenie, napełniające ją poważną obawą, że nic innego nie sprowadziło zniknięcia, jak konflikt z prawem... albo też i to mogło się stać, że podczas pożaru okrętu i przy tajemniczem uratowaniu —o którem żywa dusza nie wiedziała, Hendrik Hooge postradał zmysły. Na tę myśl ogarnęło ją lodowate zimno.

Zamarła w przerażeniu, oglądając oczami duszy straszny obraz: zapomniał o wszystkiem, nie wiedział kim jest, błądził po wyspie Borneo, lub gdzieś po Morzach Południowych naprózno natężając pamięć...

Nie, przecież wszędzie jest policja, władze, ludzie — z pewnością zwróciliby uwagę, byłby dawno zatrzymany.

Albo... albo wogóle nie jest obłąkany i jej przypuszczenia są absolutnym nonsensem. Czy nie dowiódł przytomności umysłu i świadomości, kim jest, gdy spostrzegł, że go fotografują? Przecież wyraźnie widziała uderzającą zmianę w wyglądzie i w zachowaniu.

Jest o wiele prostsze wytłumaczenie. Bardzo możliwe, że podczas pożaru stracił wszystko, co posiadał. Elma wiedziała, że w ostatnim czasie nadzwyczajnie mu się poszczęściło przy poławianiu pereł, musiał mieć z tego znaczne zyski, których nie zdążył ulokować w banku i napewno tak było, bo dotąd nie otrzymała żadnego zawiadomienia o jakimkolwiek przekazie pieniężnym.

Tak jest, nic innego, jak to! Stracił majątek i nieszczęśliwy, zrozpaczony błąka się na obczyźnie; załamał się moralnie, ponieważ musiałby wracać takim samym biedakiem, jakim wyjechał. Tego nie chciał, wołał wyprzeć się siebie samego, uchodzić za nieżyjącego, użyć tego romantycznego i jednocześnie bezsensownego wybiegu dla rozwiązania swe rąk — wołał wszystko, tylko nie upokorzenie.

To wyglądało na Hendrika. Sądząc po fantastycznem małżeństwie można było się spodziewać, że zechce w sposób jeszcze bardziej fantastyczny zniknąć z jej życia.

Dlaczego tak z nią postąpił? Czy naprawdę tak mało wierzył w jej uczucie, w szczerość przywiązania, w jej miłość?

Sąsiedzi Elmy zaczęli szeptać, spoglądając ze zdziwieniem na piękną kobietę, która przy wyświetlaniu zabawnego filmu miłosnego płacze rzewnemi niepowstrzymanemi łzami. Elma ocnęła się, osuszyła oczy i uśmiechnęła się nieprzytomnie.

Hendrik żył, ale był nieszczęśliwy i powodziło mu się źle, nie trzeba było zbyt wielkiej spostrzegawczości, by to poznać. Była jego żoną, więc musiała go ratować. Niech wszyscy wierzą w jego śmierć, ona

TEGOROCZNE PRACE INWESTYCYJNE W WILNIE

Znaczne dotacje rządowe. Rozległy plan prac.

Rozmowa z p. wiceprezydentem inż. Jenszem.

— Doszły nas wieści o **dość znacznych państwowych dotacjach** Panie Prezydencie, jak się to przedstawia dokładniej, wraz z planem prac, które dzięki tym sumom będą wykonywane?

— Przyznano nam z **Funduszu Pracy** szereg pożyczek w sumie **380-u tys. zł. na roboty prowadzone przez Zarząd Miasta. Pozatem z tegoż źródła 139 tys. zł. na roboty prowadzone przez Urząd Wojewódzki przy regulacji koryta rzeki** i umocnieniu linji brzegowej. Sumy pożyczone miastu są na 20 lat i oprocentowane od pół do 3 proc.

Uzdrawianie miasta

— Słyszeliśmy o rozległym planie prac inwestycyjnych miasta, w tym roku, zwłaszcza **w sieci kanalizacyjnej...**

— Tak jest. Mamy zbudować 9 tys. 500 m. kanałów różnej wielkości. Roboty obejmują kolejno: **Antokol, Kalwaryjską,** znaczny odcinek wzdłuż Wilji **od Zielonego Mostu wdół rzeki,** dużą część **Zwierzyńca i Nowy świat.**

Prowadzimy pracę uzdrawiania miasta wogóle, a Wilji w szczególności, jak to już zaznaczyłem w poprzednich wywiadach z panem.

Na Antokolu, w związku z **regulacją placu przed kościołem** śś. Piotra i Pawła, skanalizowana została ulica pod temże wezwaniem, od cmentarza do ul. Holenderni (z częścią Wiosennej). Nowy kanał łączy się z wybudowanym znacznie wcześniej pod Holendernią i Kanoniczną wpuszczonym dziś już do kolektora w bulwarze.

Gdy zakończymy pracę obniżania ul. Kościuszki, wówczas przed zabrukowaniem tej strony, która jeszcze nie jest zniwelowana, przeprowadzimy pod nią kanał.

Kiedy już mówimy o Antokolu, nie mogę nie wspomnieć o pracy nad bulwarem i kanałem nadbrzeżnym. Ten ostatni jest naszem oczkiem w głowie i musimy go doprowadzić do Suchej, aby zebrać weń ścieki szpitala wojskowego. Jednocześnie usypujemy i wzmacniamy na usypywanym odcinku, bulwar. Brzeg na przestrzeni ul. Tivoli — Sucha, trzeba dopiero zbudować w rzece, tak jest tutaj wymyty przez nurt i dopiero w usypywanym bulwarze budować kanał.

Przystań policyjna musi być niebawem usunięta. Zostanie ona — przy pewnej pomocy miasta—przeniesiona, prawdopodobnie tuż poniżej Zielonego Mostu.

W dalszym ciągu pracy uzdrawiania Wilji, rozpoczęliśmy **przedłużanie wielkiego kanału od Zielonego Mostu wdół.** Będzie to **duży kolektor murowany o wysokości 1 m. 92 cm.,** na przestrzeni 640 m. Zbierze on wszystkie ścieki najniższej z 3 stref kanalizacyjnych Wilna, t. j. ul. św. Anny, pl. Katedralny, część Mickiewicza, Mostową i Zygmuntowską z przyległemi, oraz to co wypada na wymienionej przestrzeni 640 m. od M. Zielonego.

— To i ścieki szpitala św. Jakóba tam wejdą i cały ten cuchnący straszliwie do niedawna brzeg nareszcie będzie oczyszczony... A dalszy ciąg?

— Dalej stoi na przeszkodzie garbarnia, której w tym roku nie pokonamy. Są tam trochę skomplikowane kwestje natury prawnej, jak kwestja wykupu czy wywłaszczenia, kanał bowiem musi przejść przez teren, na którym stoją murowane zabudowania fabryczne, nisko nad samą rzeką. W każdym razie dążymy do tego, aby w r. **przyszłym doprowadzić do Podgórnej** i tam zbudować później **stację oczyszczania ścieków.** To jest bardzo ważne, ze względu na zdrowotność rzeki.

Roboty na prawym brzegu

Jednocześnie nie zapominamy o przeciwległym brzegu Wilji. I tu odsuniemy wylew kanału od Ziel. Mostu wdół analogicznie o 640 m. Wszystkie ścieki całego terenu od koszar I Brygady, całej Kalwaryjskiej, rejonu ul. Derewnickiej, Lwowskiej i sąsiednich, zbierze duży kanał idący obecnie przez Lwowską, przeprowadzony w tym roku dalej do Bołtupskiej, przez nią, przez Wiłkomirską, do Zwierzynieckiej. Tam przez kanał burzowy do Wilji, naprzeciw projektowanego wylotu przed garbarnią. Dolna niewielka część Snipiszek, jeszcze przez pewien czas, będzie korzystała z wylotu przy Ziel. Moście.

Zwierzyniec.

Na Zwierzyniec zwróciliśmy w r. b. dość pilną uwagę. Duży kanał murowany pójdzie Witoldową od brzegu Wilji, aż do Dzielnej, ogarniając swoją chłonnością także znaczną część tego brzegu w sąsiedztwie Witoldowej. Pójdzie on jakby na spotkanie kanału z Wiłkomierskiej, z którym będzie połączony w r. przyszłym.

Inny kanał, znacznie mniejszy zostanie poprowadzony Gedyminowską, która jest jakby grzbietem Zwierzyńca, stąd i jego pojemność może być mniejsza. Kanał ten będzie miał liczne odgałęzienia na ulice: Litewską, Starą, Sosnową, Moniuszki, Jasną, Miłą i połączy się z Wilją.

Gdy zostanie doprowadzony kolektor lewego brzegu do Pogórnej i stanie tam stacja oczyszczania ścieków, wówczas obydwa główne kanały Zwierzyńca z ulic Witoldowej i Gedyminowskiej zostaną zebrane w t. zw. syfon, który przez dno Wilji przejdzie na jej brzeg lewy do wspomnianej stacji oczyszczania ścieków przy Podgórnej. To jednak już kwestja późniejszych lat. Syfonów takich mamy już w Wilnie dwa, przez Wilenkę przy ul. Młynowej i Kościuszki. Budowa ich polega na znanej zasadzie fizykalnej—połączonych naczyń, któremi są w danym wypadku kanały po obu stronach.

W ten sposób więc, pierwszy, zasadniczy etap uzdrawiania Wilji i — zresztą, całego Wilna — będzie ukończony. Następne lata przyniosą nowe postępy w tej dziedzinie.

Z innych robót kanalizacyjnych wymienimy jeszcze pracę odwadniania bagnistego terenu ulic Bobrowej, Krzywej, Dzielnej i sąsiednich. Jest to zresztą robota zupełnie lokalna.

Górna strefa kanalizacyjna.

Do niej należy ulica Ponarska. Tu przeprowadzimy duży murowany kanał od ul. Dobrej Rady, do ul. Słowackiego, na przestrzeni 1 i pół klm. Główny kolektor tej strefy ma wylot w Ponarach.

Razem — zbudowana w tym roku sieć kanalizacyjna będzie miała 9 tys. 500 m. długości.

Sieć wodociągowa.

Równocześnie z siecią kanalizacyjną, rozbudowywana jest sieć wodociągowa, na tych samych ulicach, jak na Zwierzyńcu, np. W tym roku zamierzamy przeprowadzić jej 6 tys. 500 m. Podzielona jest na dwie strefy — górną i dolną.

Największe roboty będą dokonane na Kalwaryjskiej. Zmieniamy tam, w związku z rozszerzeniem sieci wodociągowej na całą dzielnicę — rury z 100 mm. średnicy, na 250 mm. Zbudowana na rynku, w sąsiedztwie cerkwi stacja pomp, wysyła wodę do wyżej położonej części dzielnicy. Stacja ta (nieduży budynek z t. zw. „Heraklitu") obliczona jest na 20 lat tylko, do czasu wybudowania stacji pomp i wieży ciśnień na górze Szyszkińskiej, której szczyt jest na poziomie ul. Beliny.

— **Jaki jest stosunek procentowy tegorocznych inwestycyj, do całości sieci?**

— Dosyć spory. Zbudowana w ciągu 20-u lat sieć wodociągowo-kanalizacyjna 130 klm. długości. Zbudujemy w tym roku 16 klm.. Jest to więcej niż 10 proc., co wzrasta, gdy weźmiemy pod uwagę i stosunek czasu wykonania.

(Dokończenie wywiadu na str. 9-ej).

Córeczka Szalapina.



Irenka Szalapin przed popiersiem swego wielkiego ojca. Rzeźba przedstawia znakomitego śpiewaka w roli Borysa Godunowa.

lepiej wie, jak jest istotnie i w razie potrzeby może złożyć wystarczające dowody.

Lecz w tejże chwili uprzytomniła sobie, jak trudnego podjęłaby się zadania, gdyż wszystko przemawiało za tem, że Hooge nie chciał, by o fakcie jego istnienia dowiedział się ktokolwiek, nie wyłączając i żony. Postanowiła odszukać Hendrika wbrew jego woli, przekonać, że uczyniła to wyłącznie dla siebie, nie dbając ani o opinję własną, ani o sąd towarzystwa. Za wszelką cenę musiała udowodnić, że go kocha.

Podniosła się zdecydowana i uspokojona, nie widząc twarzy sąsiadów, z których jedni patrzyli za nią ze zdziwieniem, drudzy z potępieniem, wolnym krokiem zdążała przez półciemną salę do wyjścia, utwierdzona w przekonaniu, że w życiu Hendrika Hooge'a istniała pewna tajemnica i że nikt oprócz niej nie zdoła zmazać tej plamy.

W drodze do domu w głowie Elmy powstawał mglisty i, jeśli chodzi o szczegóły, zupełnie niejasny plan, jak należy szukać Hendrika, żeby go znaleźć.

* * *

William van Diemen stanowczo unikał mieszania się do spraw innych ludzi i utrzymywał, że temu zawdzięcza swoje ciągle jeszcze kwitnące zdrowie. Nie orjentował się, jak dziwnie i prawie komicznie wygląda ta zasada w oczach znajomych, którzy doskonale wiedzieli, że będąc jednym z dyrektorów wielkiego towarzystwa ubezpieczeń „Securitas", gorliwie i wyłącznie zajmuje się właśnie cudzym losem.

Kiedy przy jakiejś okazji zwrócono van Diemenowi uwagę na tę sprzeczność, odpowiedział z pobłażliwym uśmiechem:

— Mylicie się, moi kochani. Ja badam cytry, daty i deklaracje. Mam doczynienia tylko z numerami. Nie znam żadnego i pod tym względem staram się mieć jak najgorszą pamięć. Jeśli numer ten i ten, nasz klient pan X. akuratnie płacił wkładki, jeśli stwierdzono nieszczęśliwy wypadek lub śmierć, to sprawa jest dla mnie całkiem jasna: jeśli są wątpliwości odsyłam akta do oddziału informacyjnego. Nie, panowie, to są numery i tylko numery. Nie znam ludzi i, broń Boże, żebym się wtrącał w ich życie!

Ale tym razem było djabelnie ciężko pozostać wiernym swoim zasadom. Przed nim siedziała Elma Hooge i do jego obowiązków należało oświadczyć jej, że na dole, w kasie głównej towarzystwa, ma podnieść piećdziesiąt tysięcy guldenów, ponieważ na taką sumę ubezpieczył Hendrik Hooge swoje życie, gdy mu się zaczęło lepiej powodzić w kolonjach.

Elma przybladła, nosiła dyskretną żałobę, nie wystawiającą wdowieństwa na pokaz; matowa twarzyczka, pod koroną włosów koloru dojrzałych kasztanów, miała wyraz skupionej powagi, właściwej wielu dziewczętom po silnych wstrząsach życiowych. Wygląda jak córka jednego z naszych klientów, który nagle umarł — myślał van Diemen — córka, która w zastępstwie złamanej nieszczęściem matki, przyszła uregulować finansowe sprawy ubezpieczenia.

Gdy Elma zapowiedziała swoje przybycie, van Diemen zrozumiał, co ją tu skierowało, lecz postanowił nie naprowadzać rozmowy na cel wizyty, chociaż wiedział, że list towarzystwa dostatecznie jasno przedstawił sprawę.

Tak upłynęło dziesięć minut, jednak nie można było bez końca gawędzić o pogodzie. Stary radca spojrzał z zakłopotaniem na swoje pulchne ręce, pokryte siecią wyraźnie występujących żył, i po krótkim wahaniu zaczął:

—To są bardzo przykre rzeczy, pani Elmo, ale zamilczeć ich nie wolno. Dyrekcja zaprosiła panią, aby wypłacić kwotę, na jaką biedny Hendrik ubezpieczył swoje życie.

Elma zachowała niewzruszony spokój. Van Diemen wyczuł to i podniósł głowę.

— Czy panowie napewno wiedzą, że mój mąż umarł?

Po twarzy starego radcy dworu przesunął się cień. Czy nie osądził mylnie usposobienia Elmy? Mógł to być sztuczny spokój, do jakiego ucieka się większość kobiet przed miażdżącym ciężarem zbyt bolesnej prawdy.

Odpowiedział zdecydowanie, twardo akcentując słowa:

— Absolutnie napewno, pani Elmo, niestety niema żadnej wątpliwości. Podczas strasznego pożaru „Malabaru" zginęło pięćdziesięciu trzech ludzi, wszystkie nazwiska są znane, pozatem miejsce katastrofy leży w sferze tak bardzo uczęszczanej, że wiedzielibyśmy o każdym wypadku uratowania. Z tej liczby nieszczęśliwców nikt nie mógł wrócić, nie wrócił i Hooge.

Spojrzenie Elmy prześlizgnęło się obok van Diemena i padło na obraz, wiszący na ścianie. Nieco krzyczący w kolorach sztych, który z nieprzezwyciężoną siłą przyciągał jej wzrok, przedstawiał czteromasztowy okręt na pełnem morzu. Powiedziała cichym, lecz zaciętym w uporze głosem:

— Wierzę, że Hendrik żyje i dlatego nie mogę wziąć premji asekuracyjnej.

D. c. n.

Tegoroczne prace inwestycyjne w Wilnie.

(Dokończenie art. ze str. 8-ej).

Inne prace.

Z innych prac należy jeszcze wymienić połączenie ul. Tartaki z Łukiską (także i kanalizacja), budowę jeszcze jednego „szaletu" podziemnego na Wielkiej (naprzeciw Sawicz), oraz brukowanie Sołtaniskiej.

— Jakże postępują **roboty w związku z budową pomnika Mickiewicza?**

— W przewidzianem tempie, bez względu na jakąkolwiek demagogję w rodzaju spóźnionych protestów, alarmów etc.

— Krokodylich łez w sprawie drzew..

— Z temi drzewami bywa różnie. Przychodzą do nas właściele domu na Zakrętowej, z lamentem, że im korzenie kasztanów rozsadzają ścianę domu. Tak było. Rosły one o pół metra aledwie od tej ściany, więc wycięliśmy. Na drugi dzień alarm... „Barbarzyństwo magistrackie". Gdy jednak Wilja rwała brzeg trynopolski z pięknemi sosnami, to samo pismo milczało jak zaklęte.

— Myśmy alarmowali dosyć głośno w sprawie tego brzegu, w r. zeszłym.

— Pamiętam. W tym roku będzie brzeg umocniony.

— Wracamy do pomnika. Sprawa wykupu obecnego ogródka sztrallowskiego...

— Jest jeszcze nieporuszona, choć właściciele złożyli już ofertę, tak jednak wysoką, że nierealną. Sądzę, że będzie można z nimi dojść do porozumienia, zwłaszcza, że jeden z nich nazywa się Wereszczaka...

— O — to obowiązuje...

Projekty na przyszłość.

Mamy gotowe już plany robót kanalizacyjno-wodociągowych na jakieś dziesięciolecie. Obejmują one 5800 ha miasta czyli nieco więcej niż połowę jego powierzchni. O tem jak drobiazgowe są to obliczenia i rysunki świadczy to, **że całość tych planów waży ok. 100 kg.**

Z tą drobiazgowości i precyzyjnością mamy dużo roboty, ale daje ona nam zyski, wcale nie do pogardzenia rzeczy na pozór drobne, jak większe otwory krat kanałowych, czy mniejsze pokrywy, o centymetry czy milimetry już dają **pokaźne oszczędności** w ilości żelaza i cenie danych urządzeń.

Mosty na Wilji.

Projektowane są aż trzy. Jeden od Holenderni i Kanonicznej, drugi przy Arsenalskiej do Derewnickiej i elektrowni, trzeci przy Montwiłłowskiej. Pierwszy i trzeci będą uniwersalne, drugi tylko dla pieszych. Chodzi nam bowiem o odciążenie centrum miasta od ruchu kołowego, zwłaszcza ciężarowego. Wozy rynkowe np. będą musiały okrążać to centrum dążąc na miejsca targów.

Ale to jeszcze przyszłość dosyć daleka. Sl.

Wielka rewja W. F. i P. W. w stolicy.



W ub. niedzielę odbyła się w stolicy w obecności Pana Prezydenta Rzplitej wielka rewja Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Przed defiladą poczty sztandarowe wszystkich organizacyj WF i PW, organizacyj sportowych i szkół społecznych udały się na dziedziniec Belwederski, celem złożenia hołdu Panu Marszałkowi Piłsudskiemu. Na zdjęciu — otwierający przemarsz do Belwederu oddział Kolejowego Przysposobienia Wojskowego z małymi doboszami na czele.

Grad wielkości kurzego jaja

zniszczył zasiewy w pow. słonimskim.

W dniu 14 maja południową część terenu gminy byteńskiej, powiatu słonimskiego, nawiedziła silna burza gradowa i huragan. Spadający grad wielkości prawie kurzego jaja zniszczył w 80—100 proc. oziminy na polach gromad Kochanowo, Bytenia i Złotowa, huragan zaś zerwał kilka dachów ze stodół w osadach Złotowo, Brażno i Planta, gminy byteńskiej. Wypadku z ludźmi nie zanotowano.

Strzał z za rogu.

Feljcjan Pohoski mieszkaniec maj. Wielkie — Krzywicze, gm. rakowskiej zameldował, że przejeżdżając konno przez wieś Krzywicze zauważył przy swoim domu Włodzimierza Jakubowicza i z chwilą, gdy minął go na odległość 3 kroków padł strzał i meldujący słyszał, jak pocisk przeleciał koło jego głowy. Gdy Pohoski obejrzał się, zauważył, jak Jakubowicz chował się za ścianą i że miał w ręku coś czarnego. — Pohoski twierdzi, że Jakubowicz usiłował go zabić z zemsty.

W czasie rewizji u Jakubowicza znaleziono obcięty karabin rosyjski z wystrzeloną łuską. Zatrzymany Jakubowicz przyznał się, że tego dnia strzelał z tego karabinu, lecz zaprzecza jakoby strzelał do Pohoskiego z zamiarem zabicia.

Śmiertelny epilog zatargu małżeńskiego

Do szpitala kolejowego na Wilczej Łapie w Wilnie, został onegdaj przywieziony z oznakami bardzo silne zatrucia esencją octową nieznany mężczyzna znaleziony w jednym z przedziałów pociągu Wilno—Grodno.

Ze znalezionych przy desperacie dokumentów stwierdzono, że jest to mieszkaniec Grodna Stanisław Worotyński zam. przy ul. Poniatowskiego.

Wczoraj wieczorem Worotyński, mimo wysiłków lekarzy zmarł.

Jak zdołano stwierdzić Worotyński popełnił samobójstwo z powodu nieporozumień ze swoją małżonką. (c)

Poszukują zaginionego syna.

W dniu 14 b. m. zgłosił się do oddziału naszej Redakcji w Lidzie Józef Zaleski, mieszk. wsi Góra Dawidowa, gm. bielickiej, pow. lidzkiego i oświadczył, że w dniu 7 b. m. syn jego Bronisław Zaleski, 15-letni chłopiec, blondyn, oddalił się z domu z niewiadomej przyczyny i zaginął bez wieści.

Według otrzymanych wiadomości, zaginiony młodzieniec przed kilkoma dniami nocował rzekomo w Minojtach.

Pogrążeni w smutku matka Filomena i ojciec Józef Zalescy proszą o łaskawe powiadomienie te osoby, które chłopca spotykały lub przyjmowały na nocleg. W celu łatwiejszego poznania tożsamości podajemy rysopis zaginionego: blondyn, szczupły, ubrany w białą koszulkę z domowego płótna i szaraczkowe spodenki, bosy. Czapkę posiada koloru ciemnego. Oczy niebieskie. Bez dokumentów.

Sprostowanie Komitetu Wyborczego.

Obywatelski komitet wyborczy bloku gospodarczego odrodzenia Wilna tą drogą prostuje niedokładności drukarskie, jakie się wkradły w pierwszej serji odezwy wydanej przez wyżej wymieniony komitet w dniu 10 maja 1934 r.

1) trzecia kolumna górna jest: Przyłuski Józef prezes Sądu Apelacyjnego —

winno być: Przyłuski Józef prokurator Sądu Apelacyjnego;

2) czwarta kolumna dolna jest: Związek Peowiaków Ziemi Kowieńskiej —

winno być: Związek Polaków Ziemi Kowieńskiej.

Tragedja serca dziewczęcia

Zemdlała na sali sądowej

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Wilnie stanął Witold Stakun — mieszkaniec folw. Petropole, pow. wileńsko-trockiego. Akt oskarżenia zarzucał mu dwukrotne uderzenie pałką po głowie Stanisława Janowicza, sąsiada o miedzę.

Stakun do winy przyznał się i wyjaśnił, że uderzenie to sprowokował Janowicz, ponieważ pierwszy rzucił się na niego z pięściami.

W czasie badania świadków wydarzył się ciekawy incydent.

Zatarg między młodzieńcami powstał na tle zazdrości o miejscową piękność Jadwigę Kajrysównę, która była na tyle sprytna, że każdego trzymała przy sobie mglistemi obietnicami. Adoratorzy nie wiedzieli, który z nich ma więcej szans i może dlatego zaczęli rywalizować pałkami na oczach Jadwigi K. Bójka bowiem darzyła się w jej obecności, podczas powrotu z wesołej zabawy tanecznej.

Bohaterka wydarzenia zeznawała przed Sądem w charakterze świadka. Miała stwierdzić, kto pierwszy uderzył — oskarżony czy pokrzywdzony. Sędzia uprzedził Jadwigę K. o odpowiedzialności za fałszywe zeznanie i zapytał:

— Kto pierwszy uderzył?

Jadwiga K milczała. Sędzia powtórzył pytanie. Dziewczyna jednak nie chciała pogrążać młodzieńca, dla którego miała sentyment, i jednocześnie nie chciała kłamać. Wreszcie powaga Sądu zwyciężyła.

— Stakun uderzył pierwszy laską — powiedziała szeptem i zemdlała.

Sędzia skazał Stakuna na 6 miesięcy więzienia. (w)

Dwa nieszczęśliwe wypadki

przy robotach miejskich na Antokolu.

W ciągu dnia wczorajszego podczas robót miejskich na Antokolu wydarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki.

Około godziny 6 wieczorem 51-letni Juljan Drumski w czasie przewożenia wagonetki z piaskiem został przez nią przygnieciony tak nieszczęśliwie, że doznał zgniecenia klatki piersiowej oraz ogólnego potłuczenia.

Na miejsce wypadku zawezwano karetkę pogotowia ratunkowego, która przewiozła go w stanie ciężkim do szpitala żydowskiego.

Nieco później, również na ulicy Tadeusza Kościuszki, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi drugi robotnik T. Zelbertowicz, który w czasie przewożenia wagonetki z piaskiem doznał złamania lewej ręki. (c).

Straszna śmierć dziecka.

Straszny wypadek zdarzył się w dniu 14 b. m. w zaściańku Królewicze gm. kozłowskiej. Mianowicie pozostawione przez matkę pod opieką kilkuletniego syna dwuletnie dziecko zostało na śmierć zagryzione przez świnie. Chłopiec, który miał pilnować dziecka, Stefanowicz Stanisław tłumaczy się, iż odszedł na kilka minut, by powiadomić matkę, że jego siostrzyczka dostała silnego kaszlu i że jej idzie krew z nosi. W międzyczasie świnie włościanki Chudykowej zagryzły nieszczęśliwe dziecko.

Przeprowadzone dochodzenie potwierdziło oświadczenie chłopca, przyczem zdołano ustalić, iż dwie świnie Chudykowej są chore na wściekliznę.

Świnie zostały zabite.

Zderzenie się auta z furmanką.

Na szosie Mogilniany—Porzecze auto Pawłowskiego Kazimierza — właściciela pobliskiego folwarku i cegielni Pawłowo najechało na furmankę włościanina Antoniego Maciejewicza. Skutkiem zderzenia Maciejewicz doznał złamania prawej ręki i wybicia oka, zaś kierowca samochodu Stefan Mironowicz doznał poważnych obrażeń głowy i pokaleczenia twarzy od rozbitej szyby w samochodzie. Zderzenie samochodu z furmanką nastąpiło z winy handlarza Gordona, który na dawane sygnały przez Mironowicza nie skręcił na bok, skutkiem czego kierowca nie mając możliwości skierowania samochodu, zmuszony był wjechać na drugą furmankę Maciejewicza. Rannych odwieziono do folwarku Pawłowo.

Pokąsani przez wściekłego psa.

We wsi Góry gm. twereckiej pies Jana Kupczyka dostał wścieklizny i pokąsał dotkliwie Stefanję Czereszkową, Agnieszkę Jóźniakównę, Zygmunta Szymczaka i Włodzimierza Płoskirowa.

Wściekłego psa zabił Hilary Krawczun.

Pokąsanych włościan skierowano do szpitala powiatowego.

Z Obwodu Wileńskiego L. O. P. P.

Zebranie Organizacyjne Komitetów Domowych.

Obwód Miejski LOPP. powiadamia, iż w dniu dzisiejszym odbędzie się zebranie organizacyjne Komitetów Domowych właścicieli nieruchomości ulicy Zarzecznej — dalszy ciąg (Nr. Nr. nieparzyste od 15, parzyste od 28 do końca) oraz ulicy Połockiej od Nr. 1 do Nr. 17.

Jutro w dniu 17-go maja odbędzie się zebranie organizacyjne Komitetów Domowych ulicy Połockiej (ciąg dalszy od Nr. 18 do końca).

Nowe Koła LOPP. na terenie miasta.

Na posiedzeniu Zarządu Obwodu Miejskiego LOPP. w dniu 14-go maja przyjęto następujące nowo-utworzone koła LOPP.

1) Koło LOPP. domu Nr. 29 przy ul. Wileńskiej — 19 członk. rzeczyw. 7 wspierających.

2) Koło LOPP. Nr. 31 przy ul. Wileńskiej — 11 członków rzeczyw., 3 wspierających.

3) Centralny Bank Ludowy Spół. Żydowskich — 18 członk. rzeczyw.

4) Koło LOPP domu Nr. 15 przy ul. Wielkiej — 5 członk. rzeczyw., 10 wspierających.

5) Koło LOPP. domu Nr. 48 przy ul. Wielkiej — 1 członk. rzeczyw.

6) Koło LOPP domu Nr. 17 przy ul. Wielkiej — 4 członk. rzeczyw., 4 wspierających.

7) Koło LOPP. domu Nr. 24 przy ul. Wielkiej — 6 członk. rzeczyw., 6 wspierających.

8) Szkoła powszechna Nr. 28 — 21 członków wspierających.

9) Dom Bankowy Kleck i Lewin 14 członk. rzeczyw.

10) „Tommak" 143 członk. rzeczyw.

11) Koło LOPP. domu Nr. 7 przy ul. Rudnickiej 14 członków wspierających.

12) Koło LOPP. domu Nr. 51-53 ul. Zawalnej 2 członków rzeczyw., 25 wspierających.

Razem Kół 12, w tem członków rzeczywistych 214, członków wspierających 91.

Zawieszenie miesięcznych zebrań delegatów.

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP. na posiedzeniu w dniu 14 maja r. b. postanowił zawiesić regularne zebrania miesięczne delegatów Kół Miejscowych na okres letni ze względu na zmniejszenie się intensywności prac w tym czasie. Pierwsze więc miesięczne zebranie delgatów Miejscowych Obwodu Miejskiego odbędzie się w pierwszy wtorek po 1-ym października 1934 r.

Z Wileńskiego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych.

Dnia 10-go b. m. w lokalu Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych przy ul. Jagiellońskiej 3 odbyło się zebranie Rady W. T. O. i K. R. wybranej po podaniu się do dymisji poprzednich władz T-wa na zjeździe dnia 8 IV r. b. Zebranie otworzył p. rektor U. S. B. Witold Staniewicz. Wskutek konieczności opuszczenia przez niego zebrania na przewodniczącego zaproszony został p. prof. Łastowski Wacław. Na sekretarza powołano p. Jarzynę Tadeusza.

Za najważniejsze punkty porządku obrad uznać należy: „Wybór Zarządu T-wa" i „sprawy bieżące".

W skład Zarządu weszli zaproponowani przez Komisję Matkę pp.: Prezes — prof. Łastowski Wacław, wiceprezesi: pos. Kamiński Władysław — osadnik i Kokociński Antoni — dyr. Zw. Rew. Spółdz. Roln., członkowie: Ruszczyc Zygmunt — ziemianin, Jarzyna Tadeusz — naucz. szkoły powsz., Jeleniewski Jacek — dyr. szkoły roln. w Antonowie oraz przedstawicielka Kół Gospodyń Wiejskich.

W „sprawach bieżących" w ujęciu referatu p. Kokocińskiego, jak i w dyskusji, w której zabierali głos pp.: prof. Łastowski, Kamiński, Węndziagolski, Urbański, Ruszczyc, Kwinto, Rybiczonek, Kowalski, Pietraszkiewicz i Żukowski, poruszono szereg zagadnień programowych Wileńskiego T-wa Org. i Kółek Roln. I tak: Pomimo istnienia Izb Rolniczych, które właściwie administrują funduszami na podniesienie rolnictwa, dobrowolna organizacja rolnicza w życiu państwa odegrać może niepoślednią rolę. W. T. O. i K. R. musi być ośrodkiem polityki rolnej w woj. wileńskiem, musi zająć się obroną interesów rolnictwa w szerszem znaczeniu tego słowa, sprawą reformy rolnej, sprawą pod trzymywania, a gdzie zajdzie potrzeba i inicjowania życia rolniczo-społecznego na terenie województwa. Zorganizowanie opinji rolniczej i poruszenie sprawy znaczenia wsi, to zagadnienia pierwszorzędne dla odradzającego się WTO i KR. Pracę ma ono utrudnioną z wielu względów, a to braku odpowiednich środków, zupełnego przerwania pracy w roku ubiegłym przez poprzednie jego władze i t. p. Należyte ustosunkowanie się jednakże do pracy tak członków nowego Zarządu, jak i Rady zrobić może bardzo wiele, a w konsekwencji doprowadzić do realizacji spraw poruszonych na zebraniu.

Delegatami na zjazd CTO i KR w Warszawie zostali pp.: rektor Staniewicz, prof. Łastowski, Ruszczyc, Kokociński, Jarzyna, Jeleniewski, Bortkiewiczowa, Rybiczonek, Sołtan, Paniak, Żukowski, Urbański, Kowalski, Wędziagolski, Szymankiewicz i Korkozowicz.

Referatem p. prof. Łastowskiego na temat: Mieszanki roślin pastewnych jednorocznych zebranie zakończono.

Na wileńskim bruku

KRADZIEŻ W ZAKŁADZIE ŚW. JÓZEFA.

Ks. Marcinowski zameldował policji, iż onegdaj wieczorem do zakładu Św. Józefa przy ul. Biskupiej 11 przedostali się złodzieje, którzy wykradli stamtąd rozmaitych rzeczy wartości 170 zł.

Policja wszczęła dochodzenie celem ujawnienia sprawców.

KRONIKA

Środa
16
Maj

Dziś: Bł. Andrzeja Boboli.
Jutro: Paschalisa W.

Wschód słońca — godz 3 m. 14
Zachód . — godz 7 m. 15

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 15 V 1934 roku

Ciśnienie 755
Temperatura średnia + 13
Temperatura najwyższa + 17
Temperatura najniższa + 8
Opad 1
Wiatr zachodni
Tend.: nierównomierny wzrost
Uwagi: chmurno, po południu deszcz.

— **Przepowiednia pogody według P. I. M.** Chmurno, miejscami deszcz, zwłaszcza w dzielnicach południowych i wschodnich. Chłodno. Nmiarkowane wiatry zachodnie i północno — zachodnie.

OSOBISTA

— **Konsul W. Brytanji w Wilnie.** Dnia 14 b. m. przybył do Wilna konsul Wielkiej Brytanji w Warszawie p. Frank Savery, który zabawi w Wilnie i na terenie województwa wileńskiego kilka dni. P. Savery po przyjeździe złożył wizytę p. Wojewodzie Jąszczołtowi.

— WYJAZD DYR. FALKOWSKIEGO. 15 b. m. dyrekotr dyr. kolei państw. inż. Kaz. Falkowski wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy, skąd powróci w sobotę rano.

— **Na urlop.** Dyrektor Oddziału Banku Polskiego w Wilnie p. Euz. Wardejn wyjechał na urlop wypoczynkowy oraz na mający się odbyć w międzyczasie zjazd Dyrektorów Oddziałów Banku w Warszawie.

MIEJSKA

— **300 dzieci wyjechało na kolonje letnie.** Onegdaj wyjechało na kolonje letnie do Leoniszek 300 najbiedniejszych dzieci szkół powszechnych. Kolonje te są organizowane przez miasto, odbywają się one w majątku miejskim Leoniszki pod Wilnem. Kolonje trwać będą 6 tygodni, poczem wyjedzie na nie II tura dzieci w tej samej liczbie.

— **Nowy chodnik i ruch kołowy na ul. Tad. Kościuszki.** Poczynając od dnia wczorajszego ruch kołowy na ul. Tad. Kościuszki odbywa się dwustronnie. W kierunku Antokola autobusy i furmanki skierowane zostały już dolną kondygnacją jezdni, ruch w kierunku ul. Zygmuntowskiej odbywa się bez zmian jak dotychczas.

Wobec wybrukowania jezdni na obniżonym terenie kierownictwo robót przystąpi w najbliższym czasie do układania chodników od strony Altarji. Dotychczas jezdnia na ul. Tad. Kościuszki miała chodnik jednostronny.

LITERACKA

— **Na dzisiejszej 224 Środzie Literackiej** autorka i art. dram. Marja Sierska czytać będzie niedrukowany rękopis powieści współczesnej Eugenji Kobylińskiej p. t. „Niespodzianki małżeństwa“. Jest to jeden z wieczorów autorskich członków Związku Literatów. Początek o godz. 8.30 wiecz. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

WOJSKOWA

— **Dziś przed Komisją Poborową.** Dziś do. 16 b. m. do przeglądu rocznika 1913 winni stawić się wszyscy mężczyźni urodzeni w tym roku z nazwiskami rozpoczynającemi się na literę J, zamieszkali w obrębie II, III, IV, V i VI komisarjatów P. P.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Stowarzyszenie Techników Polskich** w Wilnie w lokalu własnym przy ulicy Wileńskiej 33, organizuje cykl zebrań dyskusyjnych, w których ma być poruszona sprawa podniesienia stanu gospodarczego Wileńszczyzny.

W ramach powyższych zebrań dyskusyjnych będzie wygłoszony dnia 18-go maja o godz. 19,30 przez p. inż. H. Jensza, wiceprezydenta m. Wilna odczyt na temat: „Program inwestycyjny m. Wilna“.

Wstęp wolny i bezpłatny. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

— **Z T-wa Przyjaciół Nauk w Wilnie.** — W myśl art. 42 Statutu Towarzystwa, Zarząd T. P. N. zawiadamia, że we czwartek dnia 24 maja r. b. o godz. 6 wiecz. w siedzibie T-wa przy ul. Lelewela 8 odbędzie się Walne Doroczne Zgromadzenie członków T-wa. Zgromadzenie zakończy przemówienie Prezesa Towarzystwa prof. dr. Marjana Zdziechowskiego.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

— **Zebranie T-wa Przyrodników.** We czwartek dnia 17 bm. o godz. 19 w lokalu Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego (Zamkowa 24) odbędzie się naukowe posiedzenie Wil. Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika na którem mgr. Dowgielewicz, podając najnowsze wyniki z dziedziny badań nad wpływem jądra atomu na procesy biologiczne wygłosi odczyt p. t. „Ciężki wodór, ciężka woda i jej własności fizjologiczne“. — Wstęp wolny.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Komisja Reklamacyjna** Gminy poczyna urzędować w sprawie składek gminnych od czwartku. Do Komisji wpłynęło już szereg reklamacyj w sprawie wymiaru podatku gminnego

— **Posiedzenie Zarządu Gminy** wyznaniowej które miało się odbyć wczoraj dla omówienia szeregu palących zagadnień m. in. sprawy subsydjów dla szkolnictwa, kupna gruntu pod nowy cmentarz i t. p. nie odbyło się z powodu braku kworum.

Teatr i muzyka

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.** —

— **Występy warszawskiego zespołu „Nowy Momus“.** Dziś odbędzie się w Lutni II-gi gościnny występ najwybitniejszych sił warszawskiego zespołu „Nowy Momus“.

Wykonawcami bogatego programu są: Olga Kamińska, pieśniarka, znakomita odtwórczyni nastrojowych piosenek i romansów cygańskich, Tadeusz Bocheński, popularny speaker Polskiego Radja w specjalnym repertuarze, oraz Zygmunt Zygro, świetny konferesjer, recytator i imitator, oraz Igo Sym. — Występ tego znakomitego zespołu wzbudził ogólne zainteresowanie. Początek o godz. 8,30 w. Ceny miejsc od 50 gr.

— **„Noc w San Sebastjano“ w „Lutni“.** Najbliższą premjerą będzie najnowsza operetka Benatzkiego (kompozytora „Pod Białym Koniem“) „Noc w San Sebastjano“. Piękna muzyka na tle motywów hiszpańskich, ilustruje ciekawą akcję, która rozgrywa się w portowej oberży, następnie w pięknej willi, wśród ognistej nocy w San Sebastjano. Obsadę ról głównych tworzą: Halmirska, Łasowska, Dembowski, Szczawiński, Tatrzański i reżyser Domosławski, który wraz z kapelmistrzem Wilińskim i baletmistrzem Ciesielskim przygotowują tę niezwykle wartościową operetkę. Premjera zapowiedziana na czwartek najbliższy.

— **TEATR MIEJSKI POHULANKA. 2 ostatnie przedstawienia „Towariszcza“ — w Teatrze na Pohulance.** Dziś we środę dnia 16 b. m. o g. 8 w. Taert Pohulanka daje po cenach propagandowych świetną komedję współczesną J. Devala p. t. „Towariszcz“.

Morze — to płuca narodu

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:

W dniu 15 I. 1934 r.

3264. IV. Firma: „Gustaw Molenda i Syn“. Postępowanie ugodowe zostało ukończone skutkiem czego zarządca ugodowy dr. Ludwik Helpern został zwolniony z jego obowiązków i wdrożenie postępowania ugodowego wykreśla się z rejestru. 430—VI.

W dniu 9.I. 1934 r.

3577. IV. Firma: „Morduch Birger i Lejba Kapliński Spółka firmowa“. Siedziba spółki została przeniesiona na ul. Teatralną 8 m. 3 w Wilnie. Wspólnicy zam.: Morduch Birger w Łodzi ul. Gdańska 44 i Lejba Kapliński w Wilnie. ul. Teatralna 8. 431—VI.

2372. V. Firma: „Spółka garbarni Union Szepszel Dereczyński i S-ka“. Czas trwania spółki został przedłużony do dnia 1 stycznia 1935 r. 433—VI.

8948. II. Firma: „Abramowicz Rubin“. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 437—VI.

W dniu 18 I. 1934 r.

9085. II. Firma: „Arndt Gustaw“. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 439—VI.

W dniu 28.XII. 1933 r.

13341. II. Firma: „Liba Brecka“. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 440—VI.

13554. I. Firma: „Sklep spożywczy Władysław Czerwiński“ w Wilnie, ul. Wileńska 42. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1932 r. Właściciel Władysław Czerwiński zam. w Wilnie przy ul. Wileńskiej 42 m. 6. 446—VI.

KONKURS NA PLAKAT.

Komitet Targów Północnych w Wilnie ogłasza konkurs na plakat na następujących warunkach:

1) Plakat ma mieć wymiar 70 x 100 cm. i ma być dostosowany do wykonania techniką litograficzną w 3 do 4 kolorach.

2) Plakat treścią swoją winien reklamować i podkreślać najogólniejszą ideę I-szych Ogólno-Polskich Targów Futrzarskich.

3) Tekst plakatu ma brzmieć I-sze Ogólno-polskie Targi Futrzarskie w Wilnie — 18. VIII. do 9. IX. 1934 r. (uwaga przed tekstem winno być pozostawione miejsce na ewentualne dodanie wzmianki w 5-ciu słowach o protektoracie.

4) Za najlepsze prace Komitet wyznacza 2 nagrody a mianowicie:

I nagroda zł. 500. — II nagroda zł. 300, przyczem prace nagrodzone stają się własnością Komitetu. — Ponadto Komitetowi przysługuje prawo ewentualnego kupna prac nienagrodzonych po cenie zł. 100 za plakat.

Komitet zastrzega sobie prawo przyznania tylko drugiej nagrody, względnie nieprzyznania żadnej.

5) Termin nadsyłania prac upływa dnia 27 maja 1934 r, włącznie.

6) Prace należy nadsyłać pod adresem:

Komitet Targów Północnych, Wilno Mickiewicza 32, w zaklejonem opakowaniu, w kartonach (nie rulonach), z napisem: „Konkurs na plakat I-szych Ogólno-Polskich Targów Futrzarskich w Wilnie“ i opatrzone godłem, wraz z zapieczętowaną kopertą z temże godłem nazewnątrz mieszczącą wewnątrz imię i nazwisko oraz dokładny adres autora.

7) Sąd Konkursowy zostanie powołany przez Prezydjum Komitetu Targów Północnych. — Wszelkich informacyj udziela między godz. 13 a 14 Dyrekcja Targów Północnych w gmachu Izby Przemysłowo-Handllowej w Wilnie, ul. Mickiewicza 32, pokój Nr. 9.

PODZIĘKOWANIE.
Towarzystwu Ubezpieczeń „PIAST“ ODDZIAŁOWI W WILNIE

wyrażam swe **podziękowanie** za rychłe wstawienie zamiennej szyby, która była ubezpieczona we wspomnianem Towarzystwie.

(—) R. KABACZNIK
Wilno, Wileńska 34

Wydział Powiatowy w Szczuczynie ogłasza
KONKURS

na stanowisko lekarza rejonowego w Orli nad Niemnem. — Do stanowiska przywiązane są pobory: ryczałt 150 zł. miesięcznie i mieszkanie oraz wynagrodzenie za porady lekarskie od chorych w wysokości 1 zł., przyjmowanych w przychodni. — Wolna praktyka lekarska — dozwolona. Bliższe warunki do omówienia.

Termin wnoszenia ofert do dnia 25 maja 1934 roku. — Oferty należy kierować do Wydziału Powiatowego w Szczuczynie — wojew. Nowogródzkie.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Dr. J. CZUSZKIEWICZ.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ“, Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis